

L. W.  
w  
Łódź

# Kobieto - Polko! Wstąp w szeregi Ligi Kobiet, walcz o szczęście swych dzieci, Pokój i dobrobyt kraju

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr  
Łódź  
sobota  
17 lutego  
1951 r.  
Rok VII  
Nr 48  
(2028)



Zaszczytne odznaczenie

W dniu 10 bm. odbyła się w Drukarni S. W. O. „Czytelnik” w Łodzi uroczystość nadania państwowych odznak „Przodownika Pracy”. Na zdjęciu moment wręczenia odznaki wielokrotnemu zwycięzcy we współzawodnictwie pracy, linotypiście — LUDWIKOWI LEWEMU.

## Polska wzywa sąsiadów Niemiec do przeciwdziałania remilitaryzacji Trizonii

### Noty polskie do Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 lutego 1951 r. poseł RP w Brukseli i Luksemburgu ob. min. A. Krajewski, poseł rep. w Kopenhadze ob. min. dr St. Kelles-Krauz oraz chargé d'affaires A. I. w Hadze ob. A. Leyffell wręczyli na polecenie Rządu Polskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga jednobrzmiące noty w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego. Podajemy poniżej treść noty Rządu Polskiego do rządu belgijskiego:

W chwili obecnej, sytuację w Europie cechuje napięcie, istniejące w stosunkach międzynarodowych. Jedną z podstawowych przyczyn tego napięcia jest ponownie problem Niemiec, a w szczególności remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Chociaż uregulowanie sprawy Niemiec leży w kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, do której wchodzi cztery wielkie mocarstwa, kraje nasze, graniczące z Niemcami i wchodzące w skład wspomnianej Rady, są jak najżywo zainteresowane w takim uregulowaniu zagadnienia Niemiec, które by stworzyło gwarancje bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.

Podstawie własnych ciężkich doświadczeń, kraje nasze miały możność przekonania się, że ofiary zaboboczenia militarystyki niemieckiej padły przede wszystkim słabsze, mniejsze i biednie narody. Świeże są jeszcze w pamięci narodów: dwukrotna okupacja Belgii, ruiny Leodium i Louvain, martyrologia Warszawy, los Rotterdamu, deportacje ludności i hitlerowskie

wspólnym porozumieniem podejma obecnie i w przyszłości konieczne zarządzenia, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały sąsiadom i pokojowi świata. Taki miał być wynik zwycięstwa sprzymierzonych nad hitleryzmem, do którego to zwycięstwa narody nasze wniosły poważny wkład. Taka miała być gwarancja pokoju i bezpieczeństwa w Europie, taka miała być gwarancja bezpieczeństwa krajów graniczących z Niemcami.

Jednakże polityka przeprowadzona przez mocarstwa okupacyjne w zachodniej części Niemiec nie dopuściła do realizacji celów, o które przerywały swoją krew sprzymierzone narody. Mimo tragicznych doświadczeń tak niedawnej wojny, na oczach narodów organizowany jest na nowo w zachodnich Niemczech przemysł wojenny i odbudowywana jest regularna armia niemiecka z pomocą hitlerowskich generałów, których nazwiska nie mogą nie budzić w sercach naszych i sprzymierzonych wspomnień lat okupacji. Zbrodniarze wojenni odzyskują wolność i swobodę działania, a na powierzchni życia politycznego wypływają, zajmują w nim coraz bardziej dominującą pozycję zwolennicy odwetu i rewizjonistów.

(Ciąg dalszy na stronie drugiej)

## POM w Małej Grzywnie rozpoczyna współzawodnictwo w przygotowaniach do kampanii siewnej

WARSZAWA, 16.2. Załogi Państw. Ośrodków Maszynowych, doceniając doniosłą rolę w dziele socjalistycznej przebudowy wsi, stale wmagają wysiłki, rozwijając i udoskonalając formy indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy. Dzięki współzawodnictwu POM-y zakończyły remonty maszyn na kilka, a nawet w wielu wypadkach na kilkanaście dni przed wyznaczonym terminem.

Do POM-ów, które wyróżniły się w pracach remontowych, należy POM w Małej Grzywnie w pow. toruńskim, który zakończył remonty 10 bm., czyli 10 dni przed terminem.

Pracownicy tego przodującego POM-u po dokonaniu remontów stanowili na ogólnym zebraniu załogi dokonać planowego i szybkiego przeprowadzenia wszystkich innych prac przygotowawczych do kampanii wiosennej, podejmując zobowiązanie, w którym postanawiają ukończyć wszystkie przygotowania do 25 bm. M. in. załoga POM-u zobowiązała się zawrzeć umowy na pracę

brzygad traktorowych ze spółdzielniami oraz z grupami mało- i średniorolnych chłopów do dnia 23 bm. Na podstawie zawartych umów POM opracuje dokładne plany pracy dla każdej brygady traktorowej. Podejmując to zobowiązanie pracownicy POM-u w Nowej Grzywnie wezwali załogi wszystkich POM-ów w naszym kraju do współzawodnictwa w dokładnym, sprawnym i szybkim przeprowadzeniu przygotowań do prac wiosennych.

### Wysokie odznaczenie L. Różyckiego

WARSZAWA, 16.2. W związku z jubileuszem 50-lecia pracy twórczej wybitnego kompozytora Ludomira Różyckiego — minister kultury i sztuki Stefan Dybowski udekorował jubilat w imieniu Prezydenta R. P. krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”.

Poniósłszy klęskę w pierwszej wojnie światowej, militarystyczne Niemcy dyszają żądzą odwetu, ale były bezsilne i skrupowane więzami Traktatu Wersalskiego. Po to, by móc znowu porwać się na pokój świata i niepodległość innych narodów, militarystyczne Niemcy musiały rozbudować i rozwinąć swój przemysł ciężki, a przede wszystkim przemysł metalurgiczny i zbrojeniowy w Zagłębiu Ruhry.

Amerykańskie banki i trusty, pospieszyły z trzosiemi pieniędzmi, które zainwestowały w niemiecki potencjał wojenny. Skutki tej polityki są aż nadto znane. Na dolarowej mierze pomocy amerykańskiej wyrósł hitleryzm, a następnie zrodziły się ruiny Warszawy i Rotterdamu, zrodziło się piekło okupacji i ucisku narodów Europy pod butem fałszywego niemieckiego, zrodziły się potworności Oświęcimia i Majdanka.

Po II wojnie światowej amerykańskie trusty i banki powtarzają tę samą politykę. Znowu płyną rzeki dolarów do Zagłębia Ruhry. Kruppowie i Flickowie wypuszczani są z więzienia i stawiani na czele swych fabryk śmierci. Wbrew oczywistej woli narodu niemieckiego, amerykańscy imperialiści, dając im w ręce broń, przy pomocy której neo-hitlerowski wehrmacht ma najpierw sterroryzować i opanować ludność Niemiec zachodnich, a później rzucić się w wir nowej rzezi światowej, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich.

Noty rządu polskiego do rządów zachodnich sąsiadów Niemiec, wskazują na straszliwe niebezpieczeństwo grożące narodom Europy, gdyby plany te miały zostać zrealizowane. Imperializm amerykański znowu chce podrzucić Europie beczkę prochu i zapalony lont. Amerykańscy imperialiści czynią to w przekonaniu, że dzięki ich od niebezpieczeństwa bezmiar Oceanu Atlantyckiego.

Ale narody Europy nie są niczym oddzielone od beczki prochu, które im chce podłożyć polityka rządu Stanów Zjednoczonych. I narody te wiedzą czego mogą się spodziewać, gdyby powstały znowu uzbrojone i wyposażone w przemysł zbrojeniowy Niemcy militarystyczne. I dlatego narody Europy nie godzą się na remilitaryzację Niemiec zachodnich otwierającą perspektywę koreanizacji Europy. Przyjęcie, jakiego doznał w Europie Eisenhower, jest aż nadto wymowne pod tym względem.

Noty rządu polskiego do rządów małych państw zachodnio-europejskich przypominają im ich obowiązek wobec własnych narodów. Polityka kapitulacji i uległości wobec zadań i planów amerykańskich, niszczy ich własnym krajem, niewolę lub śmierć obywatelom Belgii, Holandii i innych krajów zachodniej Europy.

Naród francuski, przez usta swych najwybitniejszych i najszlachetniejszych obrońców pokoju, zażądał postawienia przed trybunałem sprawiedliwości premiera i ministrów swego rządu, którzy dopuszczają się zdrady narodu i państwa francuskiego przez akceptowanie tej polityki i dopomaganie w jej realizacji. Ta sama kwalifikacja prawna przypadnie wszystkim innym rządcom, które zaniedbają prawdziwego obowiązku wobec własnych narodów i ich bezpieczeństwa.

Wypełnienie tego obowiązku jest możliwe bez względu na poglądy i różnice polityczne. Poparcie dla propozycji radzieckiej zwolnienia konferencji czterech w celu pokojowego uregulowania sprawy zapobieganie ułokowaniu i bezbezpiecznej beczki z prochem w Europie. Do tego właśnie zachęca zachodnich sąsiadów Niemiec nota polska, która tak ciężko została porażona podczas poprzedniego wybuchu.

Już wkrótce rozpoczynamy druk nowej interesującej powieści

## Wielka manifestacja protestacyjna w Paryżu

PARYŻ, 16.2. — Dnia 15 bm. wieczorem odbyła się na Placu Opery wielka demonstracja protestacyjna przeciwko obecności w Francji hitlerowskich przedstawicieli na konferencję w sprawie „armii europejskiej”.

Mimo rządowego zakazu manifestacji i znobilizowania poważnych sił policji, na Placu Opery, Placu Republiki i Wielkich Bulwarach zgromadziło się 30.000 patriotów, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członków Ruchu Oporu.

W dzielnicy, w której odbywała się demonstracja, panował stan oblężenia. W pobliżu Bulwaru Włoskiego kolumna demonstrantów ze szlan darami stowarzyszenia b. deportowanych, uczestników Ruchu Oporu przerwała kordon policji, udając się na Plac Opery. Policja brutalnie szarżowała na demonstrantów, z których wielu zostało rannych i ciężko pobitych. W wielu wypadkach policjanci bili kobiety i starców. Mołocylke policyjne w pełnym biegu najeżdżały na ludzi.

Po zakończeniu manifestacji, trwa

jącej przeszło godzinę, uczestnicy rozeszli się w sposób zorganizowany. Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Deportowani, których aresztowano na Placu Opery, uchwalili w komisariacie policyjnym rezolucję protestacyjną przeciwko odbudowie Wehrmachtu i obecności w Paryżu hitlerowców.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, organizacji należącej do FIAPP, — w ogłoszonym komunikacie pozdrawia serdecznie uczestników demonstracji, którzy odpowie-

### Zwyciężyli we współzawodnictwie

#### Łódzkie P.Z. Dz. im. Emilii Plater pierwsze w dziewiarstwie

W międzyzakładowym branżowym współzawodnictwie fabryk przemysłu włókienniczego w IV kwartale ub. roku w branży dziewiarskiej:

- I miejsce i nagrodę 30,000 zł otrzymały PZDz im. Emilii Plater w Łodzi.
- II miejsce i nagrodę 21,000 zł. — Legnickie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego.
- III miejsce i nagrodę 4,500 zł. — Krakowskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego.
- W branży włókien lkowych:
  - I miejsce i nagrodę 30,000 zł — Zyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Bawelnianego.
  - II miejsce i nagrodę 21,000 zł — Kłodzkie Zakłady Przemysłu Lniarskiego.
  - III miejsce i nagrodę 4,500 zł — Częstochowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Stradom”.
- W branży rosarskiej:
  - I miejsce i nagrodę 22,500 zł — Słeszowskie Zakłady Rosarskie.
  - II miejsce i nagrodę 12,000 zł — Malborskie Zakłady Rosarskie.
  - III miejsce i nagrodę 3,000 zł — Włocławskie Zakłady Rosarskie.
- W branży artykułów i tkanin technicznych:
  - I miejsce i nagrodę 18,000 zł — Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.
  - II miejsce i nagrodę 9,000 zł — Bielskie Zakłady Lin i Powrozów.
  - III miejsce i nagrodę 3,000 zł — Zakłady Lin i Powrozów w Łodzi.

# Na rząd USA spada odpowiedzialność

## za bezprawne zwalnianie japońskich zbrodniarzy wojennych przez Mac Arthura

### Nota ZSRR w sprawie Mamoru Sigemitsu

MOSKWA, 16.2. W dniu 19 listopada 1950 roku ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do parlamentu Stanów Zjednoczonych notę, w której rząd amerykański zwraca uwagę na samowolne i bezprawne postępowanie generała Mac Arthura, który zwolnił przedterminowo z więzienia jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych — Mamoru Sigemitsu.

7 grudnia 1950 r. departament stanu przesał do ambasady ZSRR w Waszyngtonie notę, z której wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko nie poczynił żadnych kroków w celu unieważnienia bezprawnego zarządzenia generała Mac Arthura, lecz przeciwnie zaaprobował zwolnienie Sigemitsu z więzienia.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała 12 lutego br. następującą notę do departamentu stanu:

Ambasada ZSRR w związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 7 grudnia 1950 r. zawierającą odpowiedź na notę ambasady z 19 listopada w sprawie nielegalnego, przedterminowego zwolnienia z więzienia Mamoru Sigemitsu, jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, ma zaszczyt oświadczyć na polecenie rządu radzieckiego co następuje:

W notach z 11 maja, 25 sierpnia i 19 listopada 1950 r., rząd radziecki zwracał już uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na to, że samowolne zarządzenia gen. Mac Arthura w sprawie przedterminowego

zwalniania japońskich zbrodniarzy wojennych, m. in. Mamoru Sigemitsu — skazanych przez Międzynarodowy Trybunał dla Dalekiego Wschodu, w skład którego wchodził przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin — stanowią akt bezprawia.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych również na to, że generał Mac Arthur narusza porozumienie w sprawie ustanowienia Międzynarodowego Trybunału Wojennego na Dalekim Wschodzie, narusza statut tego trybunału oraz uchwałę Komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku, dotyczącą aresztowania, sądzenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie. Jak wiadomo, wymienione dokumenty nie zawierają żadnych postanowień, przewidujących możliwość przedterminowego zwalniania głównych japońskich przestępców wojennych, lecz aprobują te samowolne zarządzenia.

Rząd radziecki stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych odmawia przestrzegania postanowień wyro-

ków Międzynarodowego Trybunału Wojennego i wykonania innych uzgodnionych decyzji w sprawie sądzienia i karania głównych japońskich przestępców wojennych, winnych rozpętania agresywnej wojny, przestępców których zbrodnia działalność stała się przyczyną niezliczonych nieszczęść narodów — ofiar agresji japońskiej. Tym samym rząd Stanów Zjednoczonych bierze na siebie odpowiedzialność za bezprawne, samowolne postępowanie generała Mac Arthura w stosunku do głównych japońskich zbrodniarzy wojennych oraz w stosunku do Mamoru Sigemitsu, tak samo jak za wszystkie następstwa tego rodzaju bezprawnego postępowania, przynoszącego szkodę sprawie zachowania międzynarodowego pokoju.

# Dlaczego zwyciężyli

Na pierwszej stronie podajemy wyniki współzawodnictwa branżowego wśród zakładów przemysłu włókienniczego w IV kwartale ub. roku.

Jedną z najważniejszych przyczyn osiągniętych przez poszczególne zakłady zwycięstw była bezwzględnie ilość współzawodniczących w poszczególnych zakładach, która np. w Zakładach Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wynosiła 82,9 proc. załogi. Ten fakt był jednak nie jedynym momentem decydującym o zwycięstwie.

ZPDZ im. Emili Plater w Łodzi już po raz drugi zdobyły I miejsce wśród dziewiarzy. Plan w IV kwartale załoga wykonała w 107,3 proc. Złożyły się na to wzrost wydajności pracy o 9,5 proc., oszczędność materiałów pomocniczych, których zużycie w stosunku do planowanych o 11 proc. mniej, zmniejszenie zużycia igieł dziewiarskich o 5,7 proc. itd. Wszystko to spowodowało do obniżenia kosztów własnych o 1 proc. i za powzięto załogę zasłużone zwycięstwo we współzawodnictwie.

Drugie miejsce uzyskały Legnickie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, wy-

konując 106 proc. planu. W pracy załogi tych zakładów na specjalne podkreślenie zasług fakt obniżenia zużycia igieł dziewiarskich o przeszło 43 proc. w stosunku do zużycia planowanego. Tak kolosalną oszczędność uzyskała załoga dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego jednego z towarzyszy, a polegającego na regeneracji starych i zużytych igieł.

Jedne z mniejszych w Polsce, Krakowskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, które uzyskały III miejsce we współzawodnictwie, sukces swój zawdzięczają głównie dobrej organizacji pracy w całych zakładach.

Tak więc punkt za punktem wysuwają się poszczególne momenty walki o tytuł przodującego zakładu: wzrost wydajności, racjonalizatorstwo, należąca organizacja pracy, oszczędność surowca i materiałów pomocniczych.

Wszystko to składa się na realizację stojącego przed całym przemysłem zadania obniżki kosztów własnych. Wasztko to prowadzi do realizacji Planu 6-letniego.

W. J.

# Noty polskie do Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Polityka ta stanowi odrodzenie niemieckiego militarystyki. Forsowna odbudowa niemieckiej maszyny wojennej w Niemczech zachodnich odbywa się w ramach polityki, która jest sprzeczna z interesami narodów sąsiadujących z Niemcami. Inspiratory tej polityki, tym bezwzględniej ją realizują, że liczą na to, iż zdołają wykorzystać ją dla swoich celów i że nie obróci się ona przeciwko nim, gdyż znajdują się poza bezpośrednim zasięgiem jej niszczytelnych działań. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w miarę odzyskania siły i znaczenia militarystyczne kół niemieckie nie zawahają się przed wykorzystaniem sytuacji dla realizacji swych własnych celów, czego już dziś dają dowody. Zwrócić się one nieuchronnie przeciwko tym, którzy dziś zgadzają się na odrodzenie militarystyki w Niemczech, a przede wszystkim zagrożone państwa sąsiadujących z Niemcami.

Zaniepokojenie opinii publicznej w Europie postępującej remilitaryzacji Niemiec zachodnich świadczy o tym, że niebezpieczeństwo takiego obrętu rzeczy tkwi głęboko w świadomości naszych narodów. Dokonanie po wieloletnich konfliktach zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich przez stworzenie wspólnie z Niemiecką Republiką Demokratyczną trwałych podstaw pokojowego współżycia między Polską a Niemcami jest wymownym przykładem możliwości uregulowania wszelkich spornych spraw, pod warunkiem zniweczenia korzeni niemieckiego militarystyki i polityki odwetu w Niemczech.

Rozpalanie nastrojów rewizjonistycznych i gorączkowe rozbudowywanie maszyny wojennej w Niemczech zachodnich swymi konsekwencjami bynajmniej nie zagraża tylko Polsce, ale i innym krajom, znajdującym się w zasięgu odradzającej się zaborczości niemieckiej.

Toteż pokojowa inicjatywa rządu ZSRR z 3 listopada ub. roku w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i jego następne w tej sprawie, posiadają w tej sytuacji doniosłe znaczenie, wskazując drogę do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Dlatego też Rząd Polski całkowicie popiera inicjatywę mocarstwa, które w czasie wojny poniosło największe ofiary i wniosło decydujący wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem, a po woj-

nie, jako jedyne konsekwentnie realizowało demilitaryzację i demokratyzację Niemiec.

Inicjatywa rządu ZSRR spotkała się z głębokim zrozumieniem opinii publicznej w Europie. Rząd Polski z ubolewaniem stwierdza natomiast, że rząd Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zlekącają z udzieleniem odpowiedzi, której oczekuje spragniony odprężenia sytuacji międzynarodowej świat. Co gorzej, okres jaki upłynął od pierwszej propozycji rządu ZSRR zużytkowany został dla dalszej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rząd Polski jest zdania, że żaden z krajów sąsiadujących z Niemcami i bezpośrednio zainteresowany problemem niemieckim, nie może w imię własnych interesów zachować się biernie wobec odrodzenia militarystyki w Niemczech. Żaden z krajów tych nie powinien pominąć jakiegokolwiek mo-

żliwości zapobieżenia narastającemu niebezpieczeństwu i doprowadzenia do odprężenia sytuacji międzynarodowej oraz nie może uchylić się od jakiegokolwiek wysiłku w tym zakresie.

Z tych założeń wychodząc, Rząd Polski prosi w dniu 9 lutego 1951 r. postać belgijskiego w Warszawie o przekazanie Rządowi Belgijskiemu swego poglądu o konieczności jak najrychlejszego zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W przekonaniu, że rząd belgijski podziela tę opinię o znaczeniu jakie miałyby spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych i rozpatrzenie przez nich problemu demilitaryzacji Niemiec, Rząd Polski uważa za wysoce wskazane i pożyteczne, aby rząd belgijski zechciał użyć wszystkich swych możliwości i wpływów wobec wielkich mocarstw dla przyspieszenia zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Karygodna gospodarka

### Tysiące cegieł uległo zniszczeniu

Niedocenianie walki z marnotrawstwem to wykazywanie całkowitego niezrozumienia zadań Planu 6-letniego, gdyż te dwa zagadnienia: produkcja i oszczędność — są ze sobą w każdym planie nierozdzielnie związane.

Trudno sobie wytłumaczyć stosunek kierownictwa wydziału budowlanego ZPB im. J. Marchlewskiego do zagadnienia oszczędności. Około dwóch miesięcy temu do zakładów tych sprowadzono kilka wagonów cegieł dla robót inwestycyjnych. Bezduszny stosunek kierownictwa do wysiłków robotnika cegielni, który wykonał osobno każdą równą, prostą cegłę — spowodował zniszczenie tysięcy cegieł.

A było to tak. Kiedy wagony z cegłą zepchnięto na bocznicę Zakładów J. Marchlewskiego, kierownik wydziału budowlanego wydał polecenie szybkiego wyładunku, nie tłumacząc jednak robotnikom, w jaki sposób należy rozładować wago-

ny. Robotnicy zaczęli cegły zrzucić na ziemię wprost z wagonu. W ten sposób 80 proc. cegieł tknąc się na drobne części, zostało zniszczonych. Kiedy wreszcie większa część wagonów została rozładowana, robotnicy zastosowali do rozładunku deski. Spuszczano po nich cegły, aby je w ten sposób uchronić przed pośluzieniem.

Smutny widok sterty potulonych cegieł oglądać można w tych zakładach do dnia dzisiejszego i nikt się nie zatroszczył aby cegły te ułożyć przynajmniej w tzw. kozły.

Kierownik ob. Kaniewski Józef swój bezduszny stosunek do pracy tłumaczy brakiem ludzi, a wagony — twierdzi — należało rozładować, bo nie wolno płacić osiwego. Nie jest to jednak wytłumaczeniem tak bezprzykładnego marnotrawstwa.

Jerzy Mytkowski  
Koresp. „Dz. Ł.”

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem Ligi Kobiet

### Dalszy napływ zobowiązań

Ogólnokrajowy Kongres LK będzie nowym wkładem kobiet polskich do walki o pokój, nowym bodźcem do zwiększenia wysiłku w twórczej pracy.

Pracownice urzędu pocztowego Łódź 2 postanowiły celem uczczenia Kongresu i Święta Kobiet nauczyć czytać i pisać 4 analfabekty oraz podnieść jakość wykonywanej pracy. Natomiast pracownice urzędu poczt. Łódź 1 zwiększą liczbę członkiń LK o 25 proc. oraz otoczą opieką kurs analfabekty. W przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi postanowiono wydać gazetkę ścienną, aktywnie Koło LK, a pracę postawić na odpowiednim poziomie. Urząd pocztowy w Piotrkowie Tryb. zbierze i złoży do dnia 1 marca dary dla dzieci koreańskich i zaciągnie Warty Pokoju.

W Pabianicach pracownice urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego zwracają do dnia 31 marca br. 10 nowych członkiń LK. Robotnice wielu pabianickich zakładów pracy w dniach od 4 do 11 marca postanowiły pełnić Warty Pokoju.

W Sieradzu i pow. sieradzkim członkinie Ligi Kobiet przeprowadzają akcję oświadczenia przyczyniając się do szybszego realizowania planowego skupu zboża. Ponadto pracownice PRN postanowiły przyczynić się do podniesienia czystości w mieście i zwiększenia oszczędności papieru biurowego. Członkinie LK przy Szpitalu Powiatowym zapiszą się gremialnie na członkinie PSS. Pracownice PZGS nauczą czy-

tać i pisać 2 analfabekty oraz naprawią 80 m kw. drogi.

Koła Gospodyń Wiejskich w gromadach pow. sieradzkiego podjęły zobowiązania zwerbowania nowych członkiń do swych kół i przyczynienia się do szybszej realizacji planowego skupu zboża.

W przedśionkach teatrów moskiewskich, leningradzkich, kijowskich widnieją ogłoszenia: „Tu sprzedaje się bilety dla studentów”. W 880 wyższych uczelniach radzieckich rozpoczęły się ferie zimowe, i teatry — rezerwują część biletów dla studentów.

Zaden aj na świecie nie posiada takiej liczby studentów, jak Związek Radziecki. W kraju radzieckim obecnie studiuje 1.247 tys. studentów, którzy w najbliższych latach uzupełnią szereg specjalistów różnych gałęzi gospodarki narodowej.

W organizowaniu ferii zimowych dla studentów współdziałają czynnie radzieckie organizacje społeczne i kluby sportowe. Ferie zimowe rozpoczynają się zazwyczaj w końcu stycznia i trwają dwa tygodnie. Podczas ferii wielu studentów bierze udział w wycieczkach turystycznych po całym kraju. Z samej tylko Moskwy do Leningradu, Kijowa, Tbilis oraz nad Wołgę, na Krym, gdzie buduje się nowe gigantyczne elektrownie wodne i kanały, wyjechało w tym roku ponad 10 tys. studentów.

Przeszło 400 słuchaczy Uniwersytetu Moskiewskiego — amatorów

## Jak studenci radzieccy spędzają ferie zimowe

sportu motocyklowego — odbywa podróż okrężną po miastach Federacji Rosyjskiej.

Studenci Moskiewskiego Instytutu Biologicznego spędzają ferie w Leningradzie. Zwiedzają oni Leningradzki Instytut Górniczy, muzea, teatry, miejsca związane z historycznymi jutrenkami. Następnie udadzą się po obejrzeć znajdujące się tu szczyby pod Leningradem.

Studenci Instytutu Chemiczno-Technicznego im. Mendelejewa wyjechali w dwu różnych kierunkach: jedna grupa zwiedzi miasto Krasnokamsk w obwodzie mołotowskim, by obejrzeć znajdujące się tu szczyby naftowe, druga — starodawne miasta rosyjskie, Dmitrowo, Klin i inne.

Do stolicy ZSRR przybywa w gościnę młodzież z innych miast; przybyli już liczne grupy studentów z Kijowa, Rygi, z miasta Stalino, z Użhorodu, Sprotowa.

Koszty studenckich wycieczek tu-

rystycznych pokrywane są przez związki zawodowe. Przeniczyli one w tym roku dla studentów ponad 50 tys. bezpłatnych delegacji turystycznych, upoważniając ich do korzystania z żywienia, hotelów, specjalnych środków lokomocji itp.

W okresie ferii młodzież studentów korzysta bezpłatnie ze wszystkich ślizgawek, sprzętu narciarskiego, sal gimnastycznych, basenów pływackich. W Moskwie, Kirowie, Swierdłowsku, Bakurianie (Gruzja) odbywają się zawody studenckie w różnych dziedzinach sportu. Moskwa gości obecnie młodych sportowców z 12 miast.

We wszystkich salach koncertowych Moskwy i miast, w których istnieją wyższe zakłady naukowe (miast takich Związek Radziecki liczy 270), odbywają się specjalne wieczory dla studentów. Teatry radzieckie wystawiają dla studentów swe najlepsze sztuki.

Znaczna część studentów spędza

ferie w domach wypoczynkowych i sanatoriach. Komitet Centralny związku zawodowego pracowników wyższych zakładów naukowych przydzielił im ponad 15 tys. bezpłatnych skierowań. Młodzież wypoczywa w malowniczych miejscowościach podmoskiewskich, na przemyku Karelskim, w sanatoriach Gruzji, Krymu itd.

Do wszystkich muzeów Moskwy i innych większych miast ZSRR napływa codziennie ogromna fala zwiedzających, zwłaszcza studentów. Gałerię Tretiakowską w Moskwie zwiedza codziennie ponad 5 tys. osób.

W końcu stycznia odbyło się w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku w Moskwie, studenckie święto sportowe, w którym wzięli udział ponad 50 tys. studentów. Jakże wesoło brzmiały ich głosy w ośnieżonym parku, który przestoczyl się w olbrzymią ślizgawkę: gładki jak lustro lód pokrywa 120 tys. m kw. placów i alei.

Nad głównym wejściem do parku widnieją na czerwonym tle transparenty, wyrażające uczucia całej młodzieży radzieckiej:

„Dziękujemy ojczyźnie za szczęśliwą młodość!”

W. Tregubow

# „Pomóżcie mi” - i pomogli...

## O ludziach przywracanych społeczeństwu

— Mój mąż pije. Pije dzień w dzień, całe zarobki traci i jeszcze do domu wynosi. W pracy przenosił go na gorsze miejsce. Już na różne sposoby próbowałam go zmienić. Ale bez skutku... Pomóżcie mi!

Decyzja zgłoszenia męża do poradni przeciwalkoholowej nie przychodzi jednak łatwo — trzeba przełamać strach przed mężem, wstyd przed ludźmi — to też młoda kobieta o zmęczonej twarzy wpatruje się w lekarza z napięciem. Dr Jagiełło otwiera kartotekę, spisuje dane, adres, najbliższy posterunek MO. Dziś jeszcze do męża tej kobiety zostanie wysłane wezwanie. Jeżeli się nie zgłosi, sprawdził go milicjant. — „Może pani być spokojna — upewnia kobietę — mąż nie dowie się, kto go zgłosił do Poradni”.

— Pacjenci Poradni — informuje dr Mieczysława Brunowa, kierownik tej placówki — zgłaszają się albo sami, albo zgłasza ich rodzina, albo Rada Zakładowa, Społeczne Komitety do Walki z Alkoholem, czy Liga Kobiet.

Rzeczywiście każdy pacjent przychodzi z kimś z rodziny: z żoną, z matką, z synem. Młody, około 30-letni robotnik wchodzi z żoną, która informuje lekarza o zachowaniu się męża w ciągu ostatnich dni: „Nie pije wcale” — mówi z radością.

Przyjazne oczy zwracają się na pacjenta, który uśmiecha się i mówi: — Trzeba, no nie?

Każdy z pacjentów zgłasza się do Poradni trzy razy w tygodniu. Tu przeprowadza się z nim rozmowę, daje zastrzyk albo pastylkę, a preparaty na pozostałe 4 dni tygodnia włącza się osobie towarzyszącej. Ale kontakt Poradni z rodziną nie ogranicza się także do spotkań w gabinecie lekarskim, lecz przenosi się na teren środowiska chorego.

— Scisty kontakt z otoczeniem i środowiskiem chorego, to podstawa skutecznej kuracji — podkreśla dr Brunowa. — Nasze siostry kontrolują chorych w domach, badają ich warunki mieszkaniowe, atmosferę rodzinną, opiekę i stopień zainteresowania kuracją. Ponadto zbiera się wywiady w miejscu pracy. Toteż lekarze z Poradni doskonale znają swoich pacjentów, rozmawiają z nimi jak z dobrymi znajomymi. Wprowadza to atmosferę współzainteresowania i zaufania, niezbędna dla owocnej współpracy. Poradnia prowadzi również akcję zapobiegawczą poprzez czuwanie nad dziećmi alkoholików, organizowanie odczytów i kursów. W akcji profilaktycznej zbiegają się z działalnością placówki rozporządzenia za kazujące sprzedaży alkoholu każdego ostatniego, pierwszego, piętnastego dnia miesiąca oraz w niedzielę i święta, podwyższenie ceny alkoholu oraz uznanie w sądownictwie stanu nietrzeźwości za okoliczność obciążającą. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że w obecnej sytuacji zapobieganie alkoholizmowi nie ogranicza się do wymienionych posunęć. Dochodzą tu inne dalsze czynniki jak umiarkowanie sportu, ruch świetlicowy, upowszechnienie czytelnictwa, otwarcie drogi do wiedzy, powiązanie pracy fizycznej z myśleniem (racjonalizatorstwo). Engels walczył z teorykami burżuazji

wskazał na to, co jest korzeniem alkoholizmu: na ekonomiczne i społeczne jego podłoże. Rzeczywiście większość pacjentów poradni to mężczyźni w wieku średnim, przeważnie robotnicy, którzy zaczęli pić przed wojną lub w okresie okupacji. Nałogowcami stali się, gdy stwierdzili, że bez alkoholu nie mogą się obejść, że muszą pić regularnie. Ilość wypijanego alkoholu nie decyduje o tym, czy ktoś jest nałogowcem — można nim być, pijąc tylko jeden kieliszek dziennie — decyduje regularność i częstotliwość spożywania. Alkoholikami mogą być ludzie, którzy nigdy nie byli nawet lekko „pochmieleni”.

A skutki nałogu. W samym 1947 roku

gospodarka narodowa straciła z powodu pijaństwa 175 miliardów złotych (w starej walucie), a więc sumę, za którą można by wybudować około 90.000 domków jedno- lub dwurodzinnych. 80 proc. wypadków na kolei spowodowanych było alkoholem. Są inne jeszcze skutki, które nie zawsze dają się ująć w cyfry, a są dotkliwie odczuwane w bezpośrednim otoczeniu alkoholika. Są nimi: osłabienie władz umysłowych (zmniejszona precyzyjność i dokładność pracy, pomyłki, osłabienie poczucia odpowiedzialności, zanik zdolności do krytycznego sądu, wnioskowanie płytkie i dowolne), stopienie życia uczuciowego, duża pobudliwość i wzrusliwość.

Sprawa leczenia alkoholizmu nie jest jednak beznadziejna. Zdarzają się wypadki, że nałogowcy przestają pić zaraz od pierwszej wizyty w Poradni. Kuracja jest długa i trwa po kilkanaście miesięcy, lecz daje dobre wyniki. Nierzadkie są wypadki, że już w trakcie kuracji b. alkoholicy przenoszeni są na bardziej odpowiedzialne stanowiska, lub zostają przodownikami. Przez Poradnię przy ul. Narutowicza 59 przechodzi dziennie około 40-50 osób. Cierpliwa, troskliwa i wszechstronna opieka umożliwiała się im powrót do pełnej wartości, a społeczeństwu przywraca się ludzi.

D. Z. Skupieńska

## Przyszli traktorzyści z Małkowa w walce z kułactwem i spekulacją

Nie tylko orać ziemię, ale „przeorywać wiekowe zacofanie chłopów” oto cel, jaki postawili sobie przyszli traktorzyści z Woj. Ośrodka Szkoleniowego. Traktorzystów w Małkowie.

Nie obcą była dla nich akcja planowego skupu zboża, dlatego też wystąpili z wnioskiem do kierownictwa ośrodka, aby seminarium na temat „form walki klasowej na wsi” odbyło się praktycznie w terenie.

40 młodych przodowników kursu wyruszyło w teren gminy Bartochów i m. Warty, aby z jednej strony demaskować wrogą robotę kułactwa, a z drugiej strony dotrzeć do biednego i średniego chłopca ze słowem prasy i przekonać go o korzyściach, jakie on sam zyska przede wszystkim odsprzedając zboże Państwu Ludowemu. Wynik jednodniowej pracy w terenie był bardzo owocny. Do punktu skupu w Warcie wpłynęło ponad 23 tony zboża oraz zdemaskowano kilka kułaków.

Jednym z tych, którzy z jednej strony korzystają z dobrodziejstw demokracji ludowej, a z drugiej strony sabotują planowy skup zboża, okazał się 10-hektarowy gospodarz — Józef Janiak z gr. Osada Górki w gm. Bartochów. Zgodnie z planem Janiak miał odsprzedać państwu 30 m zboża. Do dnia 10 bm. nie odstawił ani jednego metra. Stwierdzono natomiast, że na dwa tygodnie przed tym miał około 20 m gotowego zboża, które później gdzieś się „ulotniło” i do dziś nie stwierdzono gdzie ono jest ukryte. Oprócz tego znaleziono około 12 m żyta, z czego 7 m dostawiono pod przymusem do punktu skupu w Warcie, a pozostałe 5 m zabezpieczono.

Są jednak i pozytywne przykłady. Np. Ignacy Wiśniewski z tej samej gromady, jako matorolny nie został objęty planem skupu. Poczując się jednak do obowiązku wobec swej ludowej ojczyzny odsta-

wił 12 m zboża. Inny mieszkaniec tej samej gromady Józef Marciniak okazał się również sumiennym obywatelem gromady. Na zaplanowaną ilość 22 m odsprzedał ponad 40 m oraz zobowiązał się jeszcze do 20 lutego odsprzedać 2 metry.

Te dwa przykłady świadczą nie

zbicie o tym, że powodzenie każdej akcji na terenie wsi zależne jest przede wszystkim od tego, czy potrafimy skutecznie demaskować wroga klasowego i mobilizować nasyżonych przodowników wsi, którymi przede wszystkim są matorolni i bezrolni chłopci. (A. M.)

## Uwzględniać głos konsumenta

Przemysł włókienniczy czyni szybkie postępy w produkcji tak pod względem ilości, jak i różnorodności gatunków tkanin.

W miarę normalizacji stosunków gospodarczych wzrastają wymagania konsumentów w zakresie estetyki wykończenia towarów.

Jest zjawiskiem zupełnie naturalnym, że klient, zanim wyda pieniądze, chce sobie wybrać taki materiał, który odpowiada mu nie tylko pod względem ceny i jakości ale i pod względem wyglądu.

Konsument przy zakupie towaru cią

gle jeszcze napotyka na poważne trudności, istnieje bowiem wiele niedomagań w zaopatrzeniu sklepów w tkaniny pod względem doboru asortymentowego wzorów i kolorów. Słuszne więc są utyskiwania kobiet, które nie chcą nosić w jednym środowisku — jednokolorowych strojów. Kilka sztuk towaru o jednolitym wzorze, ułożonych na półkach jedna na drugiej — nie zachęca, a wręcz przeciwnie — odstrasza od kupna.

Przyczyną istniejących niedomagań w zaopatrzeniu rynku wykazał przebieg narady producentów i dystrybutorów tkanin, o której informowaliśmy czytelników wczoraj w „Dzienniku Łódzkim”.

Wypowiedzi uczestników narady wykażą niedostateczne powiązanie producenta i dystrybutora z konsumentem tkanin. Przemysł przesuwa cały ciężar wykonania zadań produkcyjnych na płaszczyznę ilościowego i jakościowego realizowania planów, a za mało znaczenia przywiązuje do sprawy asortymentu i deseni tkanin i nie liczy się dostatecznie z potrzebami konsumentów.

Również działalność Biura Nadzoru Estetyki Produkcji pozostawia wiele do życzenia. Opracowane przez pracownię BNEP wzory na milanowskie tkaniny z naturalnego jedwabiu, które mieliśmy możliwość oglądać na wystawie zaimportowanej w sali narad, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Świadczą one o oderwaniu się od życia artystów-plastyków, którzy je projektowali. Głos konsumenta powinien być brany pod uwagę w szerszym za-

### Przodujące kobiety

#### Pilną pracą zdobyła zaszczytny tytuł



Wiktoria Dolińska pracuje jako przeglądaczka w pakarni ZPWeln. im. Reymonta. Jest przodownicą pracy, wyrabiającą 127 proc. normy.

Chętną i pilną pracą zdobyła tytuł przodownicy. Spokojna, nie unosząca się i nie dająca się niczym wytrącić z równowagi — świeci ci dobrym przykładem swoim koleżankom, i zdobyła ich zaufanie.

Ostatnio, wśród entuzjastycznych oklasków wybrana została na delegatkę na Ogólnopolski Kongres Lig Kobiet.

Dolińska nie tylko pracuje zawodowo. Jest aktywnym członkiem Koła LK przy swoich zakładach, członkiem Rady Zakładowej, przewodniczącą Komisji Kulturalno-Oświatowej przy zakładowej świetlicy, a poza tym jest członkiem Komitetu Dzielnicowego Kontroli Spółdzielczości.

Oczekuje niecierpliwie dnia, w którym zbierze się w Warszawie Kongres Lig Kobiet. Dla uczczenia kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęła ona zobowiązanie przepracowania 5 dodatkowych godzin i ofiarowania wynagrodzenia za nie na rzecz walczącej Korei.

(en-m)

### Pierwsza w województwie Centrala Ogrodnicza w Łowiczu wykonała plan

W dn. 15 lutego br. Powiatowa Delegatura Centrali Ogrodniczej w Łowiczu zwycięskiego meldunku zwróciła się z prośbą o podniesienie jej rocznego planu kontraktacji do 110 proc.

Delegatura łowicka współzawodniła z delegaturą w Sieradzu, Kutnie, Piotrkowie i Skierniewicach.

Wypowiedzi uczestników narady wykażą niedostateczne powiązanie producenta i dystrybutora z konsumentem tkanin. Przemysł przesuwa cały ciężar wykonania zadań produkcyjnych na płaszczyznę ilościowego i jakościowego realizowania planów, a za mało znaczenia przywiązuje do sprawy asortymentu i deseni tkanin i nie liczy się dostatecznie z potrzebami konsumentów.

Również działalność Biura Nadzoru Estetyki Produkcji pozostawia wiele do życzenia. Opracowane przez pracownię BNEP wzory na milanowskie tkaniny z naturalnego jedwabiu, które mieliśmy możliwość oglądać na wystawie zaimportowanej w sali narad, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Świadczą one o oderwaniu się od życia artystów-plastyków, którzy je projektowali. Głos konsumenta powinien być brany pod uwagę w szerszym za-

kresie, niż to ma miejsce dotychczas. Plastycy powinni mieć na względzie potrzeby szerokiego rzesz konsumentów. Należy sięgać do skarbnicy sztuki ludowej, do zrozumiałych dla każdego motywów o estetycznych formach i pięknej kolorystyce.

O tym, jakie wzory i desenie zostaną zatwierdzone i oddane do produkcji, decydują tak zwane komisje kwalifikacyjne i selekcyjne. Udział w tych komisjach biorą przedstawiciele BNEP, Instytutu Wzorownictwa Przemysłowego, przedstawiciele zainteresowanych przemysłów: bawełnianego, wełnianego, jedwabniczego oraz CT i CZPO.

W pracach tych komisji wezmą również udział przedstawiciele dystrybutorów detalicznych. Zapewni to ściślejsze powiązanie producenta z odbiorcami towarów. Chodzi tu o miliony konsumentów, a handel detaliczny, związany bezpośrednio z nabywcą towarów, czyni bardzo wiele konkretnych obserwacji i najlepiej zna potrzeby danego terenu.

Byłoby rzeczą wskazaną zapraszać do udziału w pracach tych komisji ludzi zatrudnionych przy ich projektowaniu, a więc tzw. desenatorów, a także wykonawców — rytowników i drukarzy fabrycznych.

Właściwe podejście do tak ważnego zagadnienia, jakim jest sprawa zaspokojenia potrzeb estetycznych konsumentów — przyczyni się do wyeliminowania z produkcji wzorów nieprzystosowanych do gustów i potrzeb ludności.

(T.)

**Daniel Defoe**  
**DOLA I NIEDOLA**  
ŚLAWEJ MOLL FLANDERS  
Str. 328      zł 10.—

**Louis Aragon**  
**KOMUNISCI**  
Kwiecień — Listopad 1939  
Str. 308      zł 10.50

**Graciliano Ramos**  
**ZWIĘDŁE ŻYCIE**  
Powieść  
Str. 126      zł 4.50

**Myra Page**  
**SŁOŃCE NAD KOPALNIA**  
Str. 213      zł 8.—

**Howard Fast**  
**ODJAZD**  
Nowele  
Str. 163      zł 6.—

**Ałojzy Jirasek**  
**NA STAREJ POCCIE**  
Opowieść  
Str. 96      zł 4.—

**Ałojzy Jirasek**  
**STUDENCKIE DZIEJE Z DAWNYCH LAT**  
Powieść  
Str. 143      zł 5.—

**Czao Szu-Li**  
**PIOSENKI LI JU-TSAJA**  
Opowieść  
Str. 142      zł 5.50

**„CZYTELNIK”**  
Wkrótce do nabycia w księgarniach  
**„DOMU KSIĄŻKI”**  
(K. 594)

Na Chojnach, na rogu ulic Rzgowskiej i Odyńca stoi parterowy budynek. To cel wizyty — świetlica ZPB im. Szymańskiego.

Przewija się tu dziennie około 200 osób. Jak na taką frekwencję, lokal jest za mały, a prośby o jego poszerzenie — jak informuje nas kierownik Zygmunta Radłowski — nie odnoszą, jak dotąd, niestety skutku. Poszczególne sekcje, jak ping-pongowa, chóralna, dwie taneczne: dla dorosłych i dzieci, dekoracyjna, dramatyczna i szachowa oraz Koło Wszelchnicy Radiowej, zbierają się więc mogą jedynie po dwa razy w tygodniu.

Jest tu biblioteka, licząca 1000 tomów i czytelnia, bogato zaopatrzona w czasopisma i gazety. Na ścianach wiszą portrety przodowników pracy, jak M. Wielkiej — przadki, wyrabiającej 122 proc. normy, T. Pszyka — tkacza osiągającego 121 proc. normy oraz wprowadzone ostatnio plansze z podobiznami przodowników pracy i racjonalizatorów ZPB im. Szymańskiego. Największą popularnością cieszy się tu Marceli Muszyński — wielokrotny racjonalizator, robotnik przedziałniowy, nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi. Spędza tu często wieczory po pracy, opowiadając licznym słuchaczom o swych zrealizowanych pomysłach i o nowych, nad którymi pracuje.

Dziś uwaga świetliczan zaprzęgnięta jest turniejem o mistrzostwo szachowe świetlicy, urządzonym przez sekcję szachową.

### Nasze wieczorne wizyty

## Chwila odpoczynku przy białych i czarnych polach



Fot. Olejniczak

Szach hetmanem i... mat!

W niewielkim, mile dla oka urządzonym pokoiku, wszyscy zebrani pochłonieni są przebiegiem rozgrywki toczonej się na siedmiu szachownicach. Jedni grają, reszta siedzi lub stoi dookoła obserwując grę zawodników.

świecili w szachy.

— Szachami interesuję się od dawna — zwierza się, usposobiony do pogawędki odniesionym przed chwilą sukcesem. — Dwa razy w tygodniu przychodzę tu na treningi. Najszym instruktorem szachowym jest

mistrz Makarczyk. Nie tylko rozgrywa partie, czytamy też czasopisma szachowe i przerabiamy ćwiczenia i zadania szachowe.

W tej chwili i inne partie dobiegły końca. Dookoła nas zgromadziło się więcej osób. Wśród nich jest także Lesław Sniatkowski, podmajstry z tkalni tutejszych ZPB. On też niemal każdego wieczora przychodzi na szachy do świetlicy.

— Ilu członków liczy nasza sekcja? — powtarza moje pytanie. — Jest nas trzydziestu. Dziś właśnie rozpoczął się turniej o mistrzostwo świetlicy. Bierze w nim udział szesnastu zawodników. O, tam stoi tablica turniejowa, którą sami sporządziliśmy. Turniej potrwa ze dwa miesiące.

— Czy wszyscy, którzy tu przychodzą, są pracownikami Zakładów im. Szymańskiego?

— Nie — odpowiada tym razem Józef Helman. — Ja np. jestem robotnikiem farbiami w ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej. Ale mieszkam tu na Chojnach i nie mógłbym co wieczór jeździć do swojej świetlicy w Rudzie, przychodzę więc tutaj. Świetlica ta przyciąga nie tylko mnie, ale również młodzież i wielu innych robotników, mieszkających w tej dzielnicy. Lubimy wieczorami do niej zaglądać. Mamy tu rozrywkę a i nauczyć się czegoś możemy i poczytać. I nie jeden z nas postanawia sobie dorównać, ba — prześcignąć w pracy tych, których fotografie ozdabiają świetlice.

E. N.-M.

# Rok 1950 w PGR-ach woj. łódzkiego

Pierwszy rok Planu 6-letniego realizowany był na terenie gospodarstw rolnych pod hasłem zwiększenia wydajności pól z ha oraz terminowego wykończenia wszelkich robót rolnych.

Zniwa miały przebieg planowy. W wielu gospodarstwach przed terminem dokonano sprzętu zboża. Akcja wykopkowa, napotykaną na wiele trudności, dała dobre rezultaty. Z poszczególnych gospodarstw otrzymano 132 q z ha, co w porównaniu z poprzednimi latami stanowi poważne osiągnięcia. Buraki cukrowe sprzątnięto w przewidzianym terminie tj. do 15 listopada osiągając przeciętnie 204 q z ha. W naszym województwie zorganizowano w miesiącach letnich 17 brygad, które wysłało do północno-zachodnich części naszego kraju — jako doraźną pomoc dla tamt. zespołów PGR.

Omloty zboża konsumpcyjnego nie wszędzie zostały przeprowadzone w terminie. Przeszkodą były złe warunki atmosferyczne, oraz zaniedbanie ze strony dyrektorów zespołów i kierowników gospodarstw rolnych. W PGR Dłutów jeszcze w grudniu było 8 stert niewymłóconego zboża. Z kolei orki zimowe wykonane zostały w 97,2 proc. co tłumaczy się częściowo złym zagospodarowaniem ośrodków, przejętych od Ministerstwa Leśnictwa. Przekroczono jednak plan przy odstawach jesiennych zboża wszelkiego gatunku, żywa, wełny i ryb.

## Do 8 marca

ZPDz im. E. Piater będą radiofonizowane

Założa Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. Emilii Piater, które w IV kwartale po raz drugi już otrzymały tytuł produkującego zakładu przez myślny dzierżawski we współpracy z radzieckim przedsiębiorstwem, przeznaczyła na radiofonizację swoich zakładów 60 proc. otrzymanej nagrody w wys. 30 tys. zł.

Termin, który uchwalono dla ukończenia prac przy radiofonizacji jest 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet. W.J.

## Pierwszy zeszyt Biblioteczki Filmowej

Nakładem Filmowej Agencji Wydawniczej ukazał się pierwszy zeszyt „Biblioteczki Filmowej”. Jest to praca znakomitego radzieckiego realizatora filmów rysunkowych Aleksandra Ptużki pt. „Tajemnice techniki filmowej”.

Reżyser Ptużko przynosi swą książkę dla czytelników nieobeznanych z techniką produkcji filmowej, toteż operuje językiem łatwym i prostym, zrozumiałym dla każdego. Cytując przykłady ze znanych filmów tłumaczy kolejno poszczególne metody zdjęć filmowych.

W najbliższym czasie ukazuje się II zeszyt biblioteczki filmowej, który przyniesie prace A. S. Piodorowa pt. „Film w służbie nauki”.

W ubiegłym roku we wszystkich pracach rolnych używano więcej maszyn. Dotyczy to zarówno żniw, gdzie zboże z 97 proc. ogólnej powierzchni ziemi sprzątnięto przy pomocy maszyn, jak i orki zimowej. Ostatnia kontrola 20 PGR-ów w naszym województwie wykazała szereg niedociągnięć — zwłaszcza w działalności kierowników gospodarstw posiadających często charakter przypadkowy, nieoparty na żadnym planie.

Niedobrze również w wielu gospodarstwach przedstawia się akcja socjalna. Dyrektorzy zespołów, delegaci do Rolnych Rad mało interesowali się zagadnieniami socjalno-bytowymi robotników, czego konsekwencją były: brak kas zapomogowo-pożyczkowych, należytej troski o przedszkola, świetlice, jak również niewykorzystanie kredytów na wczasu pracownicze, kolonie dla dzieci itp. Np. zespoły z Leszna i Białaczewa nie podjęły kredytów na urządzenie przedszkola, w Rogowie natomiast przez długi okres czasu mieściło się ono w ciasnym pomieszczeniu.

Z kolei szkolenie robotników natrafiało na poważne trudności. Dobre kandydatów na kursy miał cha-

rakter na ogół mechaniczny, przypadkowy. To samo można powiedzieć o poradach produkcyjnych, które nie spełniły swego zadania, ponieważ mało czasu poświęcano omówieniu zagadnień planu gospodarczego. Dlatego też robotnik nie wtajemniczony w istotne problemy, nie czuł się współodpowiedzialnym za wykonanie planów miesięcznych. Należy również podkreślić, że kierownicy gospodarstw nie przestrzegali należycie dyscypliny pracy zwalniającej b. często z białych powodów robotników od normalnych zajęć codziennych.

Za te niedociągnięcia w pracy kierowników gospodarstw, dyrektorów zespołów, w dużej mierze ponosi winę Zarząd Okręgowy.

Brak systematycznej kontroli gospodarstw nie pozwolił na ujawnienie w odpowiednim czasie wszystkich braków, których usunięcie przyczyniłoby się do lepszej realizacji planów: inwestycyjnego i gospodarczego.

II Rok Planu 6-letniego nakłada na służbę rolną poważne zadania obniżenia kosztów produkcji, właściwej organizacji pracy tak, aby PGR — stały się wzorem gospodarki socjalistycznej.

## Przed naradą telefonistów z abonentami Ukrócić telefoniczne gadulstwo

Zdejmujemy słuchawkę telefonu z widełek — nie ma sygnału. Czekamy minutę, dwie, pięć... Centrala nie zgłasza się. Stukanie w widełki i przetrząsanie aparatem też nie pomaga. Wreszcie bezradni rezygnujemy z połączenia telefonicznego.

A tymczasem... Centrala telefoniczna w Grand Hotelu. W sprawnych rękach telefonistki Ireny Jędrzejewskiej szybko migają wtyczki.

— Słucham, Grand Hotel.  
— Dzień dobry, zaraz, jaki to numer? — słychać w słuchawce.  
— Ach jaki przyjemny ma pani głos — brzęczy dalej w słuchawce. — Może by się pani ze mną spotkała...  
— To jest zjawisko nagminne — mówi p. Irena. — Na pulpicie zapala się coraz więcej światełek — to wołają abonentki. Wszyscy się niecierpliwią, trzaskają widełkami, a ten nudziarz nie chce się wyłączyć.

Nie dziwmy się więc, że telefonistki są nieraz opryskliwe. Zdarza się, że winę ponoszą i same telefonistki. Na przykład sekretarka w PDT — Danuta Wagner opowiada o wypadku, kiedy zamawiała piwną rozmowę z Radomiem. Bardzo długo nie było połączenia. Jak się później okazało, telefonistka nie przyjęła w ogóle rozmowy. Były do PDT i takie telefonistki: długie, przeciągłe dzwonienie centrali międzymiastowej.

— Słucham — PDT.  
— Międzymiastowa. Czy są już wiadra?!

Za sekretarką Centrali Spożywczej — Danuta Czajkowska zwraca uwagę na częste pomyłki w przyjmowaniu rozmów międzymiastowych i na trud-

ności z dodzwonieniem się do kontroli rozmów międzymiastowych.

Wszyscy jednak, z którymi przeprowadziliśmy rozmowy stwierdzają, że poza obrębami „telefonicznym” gadulstwem, linie telefoniczne obciąża wielki procent połączeń pomyłkowych przez niestaranne nakręcanie numerów. Linie, blokują również trwające nieraz i kilkanaście minut przywoływania pracownika, nierzadko z odległego końca biura.

Naczelnik Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Łodzi, do którego zwróciliśmy się w sprawie sytuacji telefonów miejscowych, podał nam, że liczba rozmów ciągle wzrasta. W chwili obecnej jest ona 4—5 razy większa niż przed wojną. Niektóre instytucje płać rachunki za... 5—6 tys. rozmów w ciągu miesiąca. Ta wielka ilość rozmów nie wynika jednak z istotnych potrzeb i jest zjawiskiem wysoce szkodliwym. Zdarzają się np. tak niedopuszczalne wypadki, jak prowadzenie rozmowy telefonicznej poprzez centralę miejską, z osobami znajdującymi się w sąsiednim pokoju.

Narada między abonentami a telefonistkami centrali międzymiastowej i przedstawicielami Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego, która odbyła się w niedzielę, 18 bm. o godz. 10 w sali „Melodram”, powinna przynieść formy opanowania gadulstwa telefonicznego. Rozesłanych zostało około 600 zaproszeń do wszystkich większych instytucji. Nie wątpimy, że każda z nich będzie w niedzielę reprezentowana. Na naradę może przyjść zresztą każdy. Naczelny hasłem narady jest: „Rozmawiaj przez telefon krótko i tylko w wypadku koniecznym”. (L)

## Listy do Redakcji

### Plotka — bronią kulaka

Na obecnym etapie za ostrzeżenia się walki klasowej w wsi, wrogowie — kulacy i paskarze — starają się za wszelką cenę ostatecznie wśród mas chłopskich zaufanie do poczynań rządu, mających na celu podniesienie dobrobytu wsi. Między innymi starają się oni szkolić szkoły i kursy, aby zniechęcić młodzież do uczeszczenia, a rodziców do wysyłania dzieci na kursy. Zdają oni sobie doskonale sprawę z tego, że w szkołach tych szkoła się kadry przyszłych bu downicznych sprawiedliwego ustroju społecznego.

czy prawdą jest, że stał się wypadek i kursorista Bagatela Jan leży w szpitalu i co stało się z kursoristą Marianem Całą?.

Najlepszą odpowiedzią na to pismo, były zakończone listy samych kursoristów, skierowane do POM, z których urzywek cytujemy poniżej:

— „Czujemy się bardzo dobrze, chorzy nie byliśmy, w szpitalu nikt z nas nie leżał, a warunki do nauki posiadamy idealnie. Stało się dla nas pewnym, że była to plotka, wyprodukowana

przez wroga klasowego na terenie pow. rawoskiego, która przyjęła się w dyrekcji POM”.  
Ponieważ w ostatnim okresie kraja plotki — co jest wyraźnym przejawem walki klasowej — wypadek ten winien zmobilizować młodzież wiejską i matorolnych oraz średniorolnych chłopów do likwidowania tego rodzaju plotek i demaskowania ich „fabrykantów”.

M. Augustyniak  
Kier. Woj. Ośr. Szkol.  
Trakt. w Maikowie

## Odpowiedzi Redakcji

Siewcami tych plotek są zazwyczaj wrogowie klasowi, wiedzący mało o świadomości obywateli, którzy niekiedy najwinnie ulegają plotkom. Rzeczą zupełnie niezrozumiałą dla nas jest fakt, że podobnym plotkom ulegają czasami również i instytucje państwowe, jak np. POM nr 32 w Rawie Mazowieckiej. W piśmie POM nr 185/51 z dnia 13.II.1951 r. skierowanym do Wojewódzkiego Ośrodka Szkol. Trakt. czytamy:

„Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 52 w Rawie Mazowieckiej zwraca się z prośbą o udzielenie nam odpowiedzi,

Tadeusz Grzebielucha. — Licca Leśna i stopnia znajdują się: w Limanowej (woj. krakowskie), w Margoninie (pow. Chodzież, woj. poznańskie) i w Warcinie (p-ta Kępice, pow. Miastko, woj. szczebińskie). Podania o przyjęciu, już są przyjmowane, można je wysłać listownie. Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, dwa zdjęciorysy, zaświadczenie lekarskie i skierowanie organizacji młodzieżowej. Obowiązują złożeń egzaminów z następujących przedmiotów: język polski, nauka o przyrodzie i nauka o Polsce i świecie współczesnym. O terminie egzaminów zostanie powiadomieni.

cyjna przy Radzie Państwa uchylła orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej przy Prez. RN m. Łodzi i przywróciła Państwu prawo do zasięgu po poległym synie w dotychczasowej wysokości. Zasiłek zostanie Państwu wypłacony licząc wstecz od chwili wstąpienia do Zakładu Emerytalny w Warszawie winien więc wznówić Państwu wypłatę zasiłku oraz wypłacić zaległe sumy.  
R. Potocka. — Władze sanitarne nie stwierdziły, by wedlina dostarczona przez Panią do Redakcji była kwaśna i nie nadawała się do spożycia.  
J. Cybulski. — Książka, o której Pań pisze w nadanym liście nie jest przeznaczona do czytania przez nieletnich. Ekspedientka nie znalazła treści książki i stał wynikiem porozumienia.

## Śladem naszych interwencji

### BRAK ZAINTERESOWANIA

Przebudowa prawej strony ulicy Abramowskiego, jest jedną z większych inwestycji łódzkiej. Łodźianie śledzą z zainteresowaniem prace budowlane na przeprowadzanej przy tej ulicy.

W roku ubiegłym z budowy tej przetrzecono robotników do akcji remontów szkół i domów i dlatego prace przy ul. Abramowskiego postępowywały w „złotym” tempie. W ramach pracy społecznej pracowali przy budowie: słuchacz Centralnej Szkoły PZPR oraz robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, natomiast sami mieszkańcy ul. Abramowskiego pomagają przy pracach w znikomym stopniu. Stan taki dowodził o tym, że celem przedsięwzięcia było przede wszystkim zainicjowanie, bo inicjatywa jest.

### WYCH WZIĄĆ UDZIAŁ W PRACACH NAD UPORZĄDKOWANIEM TERENU

UL. CHROBRZYGO zostanie w najbliższym czasie wysypana szlakiem. Latem br. Wydział Drogowy ułoży na tej ulicy chodnik z płyt betonowych. Dla mieszkańców tej dzielnicy skończy się kłopoty związane z przedostawaniem się do pracy przez tę blokadę. Nie będziemy pisać „Brak inicjatywy”, bo inicjatywa jest.

### CHPE NIE DOSTARCZA ZARÓWEK

Niejednokrotnie pisaliśmy o tym, że zarówki do latarki elektrycznej można nabyć w sklepach jedynie z... latarką. Z wyjaśnienia udzielonego przez PPS w Głównie wyznika, że CHPE nie dostarcza samych zarówek. Czyżby w planach produkcyjnych CHPE nie uwzględniono potrzeb mieszkańców. Przecież gromadzenie trzech dobrych laterek i kupowanie czwartej

by zdobyć zarówkę jak nam opisuje jeden czytelnik — jest bymym magazynowaniem niezbędnego mu, a zdaje go do użytku towaru. Co na to CHPE?

### PGR CHCE MIEĆ PRZEDSZKOLE

W PGR — Masiłowie istniało przedszkole mające dwa pokoje i kuchnię. Do lokalu przedszkola, decyzją pow. Rady Narodowej w Radomsku wprowadzono sekretarza GRN. Zostało to zrobione tymczasowo, jednak stan ten przedłuża się i PGR — Masiłowie jest bez przedszkola, bo budynek wzniesiony specjalnie na ten cel został zajęty przez Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Wnioskujemy, że pracownicy PGR — Masiłowie, należy jak najszybciej umożliwić zorganizowanie przedszkola przez zwolnienie na ten cel odpowiednich pomieszczeń. Oczekujemy wyjaśnień od Prez. Pow. RN w Radomsku.

**RZECZ** zalezioną zwróć do M.O.I.  
zgubioną zgłoś do M.O.I.

## MIKOŁAJ KOROLJEW (34)

# NA RINGU

Udało się to w zupełności. Przeciwnik atakował, ja cofałem się. W zapale rzucał się do przodu, witałem go ciosem i szybko zmieniałem pozycję, zmuszając Gajka „przelatywać” obok.

Po raz pierwszy w mojej karierze udało mi się postać przeciwnika na deski. Było to tak. Podczas jednego z kolejnych ataków Gajka zdążyłem znaleźć lukę w jego obronie i zadać mu precyzyjny prosty. Gajk pada na kolana. Nastąpiło to tak nieoczekiwanie, że w pierwszym momencie straciłem głowę.

Sędzia krzyczy: Do rogu! Odchodzę do neutralnego rogu. Słyszę jak sędzia rozpoczyna liczyć...

Walka jednak zakończyła się remisowo. Przez dłuższy czas analizowałem to spotkanie. Mam cios, ale zanim zaczną budować walkę na silnym uderzeniu — poczekam jeszcze. Będę trzymał tę broń w zanadrzu. Wygrywać trzeba tylko techniką. Cios, jeśli się zjawił, zawsze zostanie.

### ZNÓW PRZEGRANA Z MISTRZEM

Upłynął rok od pierwszego pamiętnego spotkania z Wiktoorem Michajłowem. Wychodzę ponownie na ring aby z nim walczyć. W porównaniu jednak z mistrzem byłem jeszcze tylko chłopcem. Nie pełnych 18 lat i 10 walk na koncie...

Rok nie upłynął jednak na darmo. Przed meczem rozegrałem z powodzeniem 5 spotkań z bokserami wagi półciężkiej, 4 zwycięstwa i remis. Wiedziałem, że mogę nie tylko przegrywać, ale i zwyciężać.

Czekając w roku na walkę z Michajłowem byłem pewny, że nie pozwolę teraz bawić się ze sobą, jak z kotkiem. Czas ten minął bezpowrotnie.

Walkę przegrałem. Przegrałem z nim także następną wal-

kę w Pałacu Kultury Fizycznej podczas zawodów o mistrzostwo Związków Zawodowych — pierwszych większych wszechzwiązkowych zawodach, w których brałem udział.

Walki te nosiły już całkiem inny charakter. Michajłow sam odczuł różnicę. Udało mi się nieźle przetrzymać trzy rundy. Nie tylko przetrzymać broniąc się, ale dostarczyć mistrzowi kilku nieprzyjemnych chwil, zwłaszcza w trzecim naszym spotkaniu. W obu wypadkach miał on bezwzględna przewagę. Zauważyłem jednak od razu, że Michajłow obrał wyczekującą taktykę. Nie wszczynał ataków, a na moją próbę ofensywy, odpowiadał natychmiastową kontrą. Ocenilem to od razu. Staralem się zadawać szybkie ciosy: raz, dwa! Momentalnie odskakiwałem nie dając możliwości Michajłowowi rozwinięcia kontr ataku.

W walce o mistrzostwo Zw. Zaw. zaryzykowałem przejąć inicjatywę. W trzeciej rundzie udało mi się przycisnąć Michajłowa do lin. Wykorzystałem to, zaatakowałem odważnie... Na sali gwar... To dopingują młodszego wiekiem boksera.

Sędzia zmuszony był przerwać walkę i przywołać publiczność do porządku. Mój atak się załamał. Ofensywny zapal ostygł. Michajłow pewnie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Zatem: trzy spotkania z mistrzem i... trzy przegrane.

Mimo to wracając z kolegami do domu, szedłem z wysoko podniesioną głową. Stawiałem opór mistrzowi. Michajłow osiągnął zwycięstwo, ale dopiero po walce. Na przyszły raz usmiechnie się i do mnie szczęście.

Do rewanżu doszło jednak nieco później. Przeszedłem do innej kategorii — wyższej, do wagi ciężkiej. Półtora roku potem odbyło się nasze spotkanie na ringu — w meczu o tytuł mistrza wszechwag Związku Radzieckiego.

### TRZY WYJAZDY.

Drugą połowę 1935 roku spędziłem przeważnie na wyjazdach. Organizowanie nowopowstających stowarzyszeń sportowych przy Związkach Zawodowych, przyciągnęło nowe kadry młodzieży do kultury fizycznej i sportu. My, młodzi bokserzy poczytywaliśmy za swój obowiązek podzielić się nagromadzonymi doświadczeniami z kolegami na prowincji,

żeby, chociaż w ten sposób dopomóc nowopowstającym organizacjom.

Jesienią, w moim pamiętniku zjawia się notatka: „Jadę do Karelii”. Posyła mnie ORZZ. Zadanie — sprawdzić w jakim stanie znajduje się boks i okazać pomoc miejscowym bokserom.

Z tego wyjazdu byłem bardzo zadowolony. Przed wszystkim dlatego, że nie często dotąd wyjeżdżałem z Moskwy. Interesowały mnie nowe miasta, nowi ludzie. Po drugie — i to było najważniejsze — cieszyła i podniecała świadomość, że jestem wysłany z odpowiedzialnym zadaniem. Po kilka razy dziennie wyciągałem pierwsze w życiu skierowanie i spoglądałem na nie ukradkiem.

Piotrowawodsk — stolica radzieckiej Karelii wydał mi się miastem kontrastem. Stare i nowe mieszczą się obok siebie. Jednak nowe: duża fabryka metalurgiczna wyrosła na miejscu starej nawpół chałupniczej, pamiętającej jeszcze piotrowskie czasy. Nowe ulice, teatr, zakłady naukowe wszystko co się zjawiało w latach stalinowskiej pięciolatki, spychało stare na dalszy plan. Z dumą oglądałem nowe, radzieckie miasto.

Wieczorem w sali sportowej „Spartaka” rozpocząłem zajęcia. Niespodziewanie dużo zjawili się młodzieży. Boks, jak się okazało, miał wielu zwolenników, lecz słabo się rozwijał.

Wątpliwe, czy jako 18-letni młodzieniec zyskałem od razu zaufanie. Jednak gdy opowiedziałem o boksie, pokazałem kolejność ćwiczeń w treningu, parę sposobów obrony i ataku, widzę — słuchają z zainteresowaniem.

Następna lekcja miała jeszcze bardziej pomyślny przebieg. M. in. najbardziej pilnym okazał się 14-letni młodzieniec. Z dużą przyjemnością spotkałem go po upływie kilku lat na ogólnozwiązkowych mistrzostwach. Po dziś dzień pracuje on jako trener bokserki w miejscowości, w której się urodził.

Po skończeniu zajęć w Piotrowawodsku udałem się do osiedla robotniczego. W świetlicy klubu fabrycznego przeprowadziłem kilka treningów. Opowiadałem chłopcom na podstawie własnego doświadczenia o przygotowaniu do zdawania normy GTO. Siedzieliśmy do późnej godziny. Następnego dnia sekretarz organizacji partyjnej podziękował mi szczerze za pomoc.

(d. c. n.)

# SPORT

Niedziela  
**20**  
Maja

## Wyścig kolarski o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego”



Choć do rozpoczęcia sezonu kolarskiego mamy jeszcze sporo czasu, to jednak organizatorzy i zawodnicy szykują się już do pierwszych imprez, które rozpoczną tegoroczny

sezon kolarski.

Mamy przed sobą na 5 arkuszach masywny kalendarzyk wszystkich zawodów. Kalendarzyk ten różni się pod wieloma względami od poprzednich. Różni się on przede wszystkim dlatego, że zasadniczą uwagę zwrócono na masowość tej galei sportu. Uwzględniono potrzeby prowincji. W poszczególnych miastach odbywać się będą różnego rodzaju wyścigi kolarskie, a nie trzeba zapominać, że przy zdobywaniu SPO kolarstwo stanowi również jedną z głównych konkurencji.

Przebiegając szczegółowo tegoroczny kalendarzyk z prawdziwą radością możemy stwierdzić, że po raz pierwszy w Łodzi mają być zorganizowane mistrzostwa kolarskie dla młodzieży szkolnej. Dla chłopców dystans ma wynosić — 20 km, a dla dziewcząt — 10 km. Młodzież startować ma na zwykłych rowerach użytkowych.

Sezon rozpocznie się 18 marca wyścigiem na przełaj. Właściwie uroczyste otwarcie sezonu projektowane jest na dzień 8 kwietnia. W poszczególnych gminach wiejskich i miejskich mistrzostwa rozegrane zostaną 22 kwietnia z jednoczesnym przeprowadzeniem prób na SPO.

Tradycyjnym zwyczajem na trasie Praga—Warszawa odbędzie się wyścig w

konkurencji międzynarodowej. Trasa tego wyścigu przechodzić będzie niewątpliwie przez Łódź.

20 maja zorganizowany zostanie w skali ogólnopolskiej VI doroczny wyścig o puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego”. W poprzednich wyścigach zwycięzcami byli:

RZEZNIKI (trzy razy).

Sałysa, Wójcik.

Trasa, jak zwykle, z Łodzi prowadzić będzie w kierunku na Sieradz. Na starcie tego wyścigu i w tym roku zbiórą

się niewątpliwie wszyscy najlepsi zawodnicy z całej Polski z tym, że jednocześnie zorganizowane zostaną zawody propagujące na rowerach turystycznych dla nie stowarzyszonych.

Rzecz oczywista, że obok poważnych imprez szosowych i ulicznych organizowane będą wyścigi torowe w Helenowie. W lipcu przewidziane są torowe mistrzostwa Polski, które najprawdopodobniej odbędą się w Łodzi.

Sezon zakończony zostanie 23 października wyścigiem na przełaj.

## O mistrzostwo „B” klasy

Jutro odbędzie się następujące spotkanie bokserkie o mistrzostwo łódzkiej „B” klasy:

W Tomaszowie o godz. 11 Włóknarz (Tomaszów) — Unia Radomska.

W Piotrkowie o godz. 11 Stal (Piotrków) — Gwardia (Piotrków).

W Sieradzu o godz. 15 OWKS (Sieradz) — Naprzód (Ruda).

W Kutnie o godz. 16,30 Kolejjarz (Kutno) — Włóknarz (Ozorków).

W Łodzi o godz. 11 w sali przy ul. Da

szyskiego 36 OWKS (Łódź) — Unia (Sieradz).

W Pabianicach o godz. 11 odbędzie się w sali przy ul. Orlej mecz towarzyski

między ŁKS Włóknarz — Włóknarz (Pabianice).

W grupie łódzkiej — na pierwszym miejscu znajdują się bokserzy OWKS.

Do drugiego miejsca pretendują: OWKS (Sieradz) i Unia (Sieradz).

W grupie kutnowskiej — mistrzostwo zdobyte zostało przez Spójnię kutnowską.

Na drugim miejscu znaleźli się bokserzy Stal z Kutna.

W grupie tomaszowskiej — pierwsze miejsce zdobyte zostało przez Włókniarza z Tomaszowa.

O drugie miejsce walczy: Gwardia z Piotrkowa, Stal z Piotrkowa i Unia z Radomska.

## Pływackie mistrzostwa Polski

Na ostatnim posiedzeniu GKKF zdecydowano, że tegoroczne zawody pływackie o mistrzostwo

Polski odbędą się w Warszawie na pływackim krytej w dniach od 16-18 marca.

W trosce o zdrowie zawodników postanowiono ograniczyć liczbę startów jednego zawodnika do trzech konkurencji w ciągu całej imprezy.

Udział w sztafetach nie będzie brany pod uwagę. Ponadto w jednym dniu zawodnik lub za-

wodniczka będą mogli startować tylko jeden raz.

Komitet organizacyjny pragnął umożliwić jak największą liczbę uczestników start w konkursie skoków z trampoliny

postanowił dopuścić wszystkich zawodników bez względu na posiadany przez nich klasę z tym, że finałowy pojedynek poprzedzi eliminacja.

## Hokej

### Kto zdobędzie puchar ZSRR

Rozegrany w Moskwie półfinałowy mecz o puchar ZSRR w hokeju kanadyjskim między mistrzem ZSRR na rok 1951 — WWS a zeszlenczym mistrzem CDKA — zakończył się zwycięstwem drużyny WSS 3:0.



W następnym meczu finałowym, WSS zmierzy się ze zwycięzcą drugiego półfinału Dynamo — Skrzydła Sowieców.

## Nasi korespondenci piszą:

### Zmienić pieczątki

Kluczowe zakłady przemysłu bawełnianego i wełnianego od dawna zmieniły swe nazwy z oznaczeń cyfrowych, a zostały im nadane nazwy czołowych bojowników o wolność i niepodległość. Zakłady te jednak (nie wszystkie) dotąd nie używają jednolitych pieczętek, co wprowadza niejednokrotnie w poważny kłopot pracowników MKK.

Kontroler MKK, ob. Bolesław Przybyszewski podczas jednej kontroli w wagonie spotkał wzór pieczętek z jednego zakładu pracy, tzn. „ZPB im. J. Marchlewskiego”, „CZPB nr 2”, a trzeci to tylko „Tkalnia”. Takie wypadki, jak stwierdza ob. Przybyszewski, nie należą do rzadkości. Dlatego też niejednokrotnie kontroler podejrzliwie odnosi się

do pasażera, a co za tym idzie są niepotrzebne sprzeczki w tramwajach.

Do tych zakładów, które używają kilku wzorów pieczętek należą: ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPW im. Reymonta, ZPW im. Świerczewskiego, ZPB im. C. Szymańskiego. Aby usprawnić pracę łódzkim tramwajarzom, zakłady te winny w jak najszerszym zakresie wprowadzić jeden wzór pieczęci na biletach abonamentowych — tak, jak określa instrukcja jednostek nadrzędnych, tzn. Centralne Zarządy, Dyrekcje Branżowe i Centrale. W jak najszerszym zakresie winny one zawiadomić Dyrekcję MKK, jakie pieczęcie należy honorować na biletach abonamentowych.

Jerzy Mytkowski  
Koresp. „Dz. Ł.”

## Harcerze drużyny im. A. Mickiewicza odpowiadają na apel Janowski

W związku z apelem Janowskiej i odpowiadając na wezwanie szkoły 202 i innych, harcerze drużyny im. A. Mickiewicza przy szkole podst. nr 43 im. St. Żółkiewskiego załagnęli wartę pokoju w dniu 2 lutego 1951 r.

Na uroczystym zebraniu powzięto następującą uchwałę:

„My, harcerki i harcerze drużyny im. A. Mickiewicza przy Szkole Podst. nr 43 w Łodzi ul. Skierniewicka 3/5 odpowiadając na apel kol. Janowskiej i zaciągając wartę pokoju, zobowiązujemy się:

1 Podnieść wyniki nauzenia przez poszerzenie kół samopomocy uczniowskiej w ten sposób, że w każdej klasie powstaną grupy najlepszych uczniów i uczennic, którzy będą pomagać słabszym kolegom. Czynnikiem kontrolującym będzie w każdym takim kole uczeń ze starszej klasy.

## Co będzie z maturą?

W I Państw. Liceum przy ul. Wigowski 41 fatalnie przedstawia się sprawa z wykładaniem jednego z najważniejszych przedmiotów — nauki o Polsce i świecie współczesnym. Przez pierwsze trzy miesiące lekcji nauki o Polsce prawie nie było. Formalnie przedmiot ten wykladał dyrektor, praktycznie były to prawie zawsze „wolne” lekcje.

Po zmianie dyrektora, przedmiotu tego w ogóle nie było przez kilka tygodni. Nic nie pomagały interwencje w Wydz. Oświaty MRN, wykładowcy nauki o Polsce szkoła nie otrzymała.

W końcu wykładania tego przedmiotu podjął się dodatkowo profesor historii, nie rozwiązało to jednak sprawy, bowiem lekcje odbywają się zazwyczaj raz na dwa tygodnie, zamiast jak jest w planie — dwa razy na tydzień.

Stawia to w szczególnie ciężkiej sytuacji cztery klasy jedenaste. Będą one za kilka miesięcy zdawać maturę. Ryzykują stanąć do niej nieprzygotowani z nauki o Polsce.

Zależności można by jeszcze wyrównać, gdyby Wydz. Oświaty MRN dał szkołę wykładowcy nauki o Polsce.

J. G.  
Korespondent „Dz. Ł.”

szej klasy. Zostanie również utworzona grupa z najlepszych i najzdolniejszych uczniów i uczennic klas VII, pełniąc rolę pogotowia, aby na każde wezwanie młodszych kolegów nieść pomoc w rozwiązywaniu trudnych tematów.

2 Zaprowadzić w każdej klasie zeszyt, gdzie nauczyciel po każdej lekcji wpisać ocenę za zachowanie się klasy w czasie zajęć. W ten sposób utworzyć się rywalizacja międzyklasowa w walce o podniesienie dyscypliny w szkole, a wyniki tego współzawodnictwa będą ogłaszane w gazecie szkolnej w końcu każdego tygodnia.

3 Nosić czerwone wstążeczki w okolicach siebie warty pokoju, a w szkole wiewieć niebieski sztandar — godło pokoju.

Po odczytaniu uchwały 19 uczniów i uczennic zgłosiło chęć wstąpienia do ZHP.

203 harcerki i harcerze Szkoły Podst. nr 43

**KSIAŻKI POPULARNO-NAUKOWE U PODSTAW WIEDZY**

Włodzimierz Żynn  
**O PLANETACH, KOMETACH I SŁOŃCU**  
Str. 264 z 11.—

Włodzimierz Żynn  
**O GWIAZDACH I MGŁAWICACH**  
Str. 128 z 7.—

G. J. Babat  
**OPOWIADANIA O PRADACH WIELKIEJ CZĘSTOTLIWOŚCI**  
Str. 162 z 7.—

Tadeusz Czarnecki  
**NAUKA GRY W SZACHY**  
Str. 276 z 10.—

**„CZYTELNIK”**

Wkrótce do nabycia w księgarniach **„DOMU KSIĄŻKI”** (k 595)

## Dziś mecz Bawełna—Ogniwo

Dziś w sobotę o godz. 19 w sali ul. Ogrodowej 18 odbędzie się mecz bokserki o mistrzostwo „A” klasy między Bawełną a Ogniwem. Spotkanie to zdecyduje ostatecznie czy Bawełna zdobędzie tytuł mistrzowski.

Kolejny odcinek  
pamiętników  
**NA RINGU**  
patrz str. 4

## Pracownicy poszukiwani.

Szwaczki do obszywania siatek z ciężkimi maszynami potrzebne Spółdz. Świt — Pogonowskiego 40.

Szwaczki wykwalifikowane potrzebne — zgłoszenia „Konfektoria Artystyczna”, Wieczkowskiego 22. (k 593)

St. księgowych (we), księgowych (we), kontyistów (dł) wykwalifikowanych poszukuje od zaraz Oddział Okręgowy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 22. Oferty z dokładnym życiorysem składać w Sekcji Kadr. (k 633)

## Ogłoszenie

Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi podaje do wiadomości, że od dn. 19.2.51 r. kasa przyjmować będzie wpłaty w siedzibie Dyrekcji: ul. 22 Lipca 5, parter. (k 628)

## UWAGA!

Stale zlecenia remontowe aparatów fotograficznych zleci poważnemu przedsiębiorstwu instytucji państwowej. Zgłoszenia z podaniem zakresu wykonywanych prac w terminie nieprzekraczającym do 1 marca br. składać pod: (oferty do redakcji „Dziennika Łódzkiego” pod nr kwitu „2126”).

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZ**  
Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skórny, włośnowy, moczopłucnowy, Piotrkowska 114 (k 21)

Dr HORECKI choroby zakaźne, kiesz. watozby Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (k109)

Dr BIERGAL, specjalista skórny, wenerologiczny, 4-6 Piotrkowska 134 — tel. 269-96. (k 81)

Dr CHECINSKI skórno-wenerologiczny, 5-8, Piotrkowska 157 (k 37)

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ — skórny, wenerologiczny, kobiece 1-6, ul. Próchnika 3 (k 25)

Dr BALICKA specjalista skórny, wenerologiczny 5-7, Sienkiewicza 52. (k 29)

Dr PIWICKI wenerologiczny, płuca, serce Piotrkowska 35

Dr GLAZER specjalista skórny wenerologiczny, wżno wil przyjeżdża 6-8, Andrzejka Struga 28

Dr REICHERT specjalista wenerologiczny, skórny, pociwo (zaburzenia), Piotrkowska 14 czwarta — siódma (k 20)

**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
MEBLE używane dobrze sprzedasz, tanio kupisz, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 3/5.

**SPRZEDAŻ — KUPISZ** używaną biżuterię, zegarek, pierścionek, obrączki ślubne w sklepie Obr. Stalingradu 3, pod zegarem.

**POPULARNY** skład mebli ponownie otwarty, Stanisław Gabala, Próchnika 4.

**SPRZEDAŻ** lampy do Roentgena aparat chirurgiczny do szukania metalu, wkrętaki do mleka 250 litrow. Lampy projekcyjne do Epiladiskopu. Sklep Karpowicza, Stalina 32.

**MŁYN** elektryczny w mieście 2 pary waleów sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki „Gospodarczy”.

**SPRZEDAŻ** stół krzesła, żyrandol i różne rzeczy, Legionów 8-2.

**KOMPRESOR** mimosładowy natychmiast kupię. Tel. 147-57.

**SPRZEDAŻ** maszynę „Singer” gabinetowa, ul. Franciszkańska nr 88, m. 1 p.

**PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI**  
UL. NARUTOWICZA 20  
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK  
Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych  
Niedziela, 18 lutego 1951 r., godz. 12  
**XXIII Koncert dla Świata Pracy**  
Udział biorą:  
K. M. PROSNAK, ZB. CHWEDCZUK — dyrygent  
Edward DULSKI, Michał MARCHUT — śpiew „ECHO”, — im. St. MONIUSZKI — chóry.  
W programie: Uwertura „Bajka”, Sonety Krymskie, muzyka baletowa z op. „Hrabina”, Ballada „O Florianie Szarym”, „Mazur” z op. „Straszny Dwór”.

Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. od 15-19. W niedzielę od godz. 10. (k 277)

**POSZUKIWANIE PRACY**  
GOSPODARSTWA ŚREDNIEJ SAMOTNA zajmie się domem, przychodnią Łódź — poczta główna, skrytka nr 208. (k 600)

**ZAOFIAROW. PRACY**  
POTRZEBNA pomocnicza domowa do dwójga osób Obronców Stalingradu 3, zegarmistrz.

**OGRODNIK** potrzebny ewentualnie jakikolwiek pracownik obeznany w ogrodnictwie Łódź, Wojska Polskiego 134, Pawleki.

**POSZUKUJE** nauczyciela (k) do udzielania lekcji angielskiego, ul. Wschodnia 24 Gwerc Michał od godz. 18. (k 598)

**POMOCNICA** domowa potrzebna, Wschodnia 31, m. 14.

**POMOCNICA** domowa potrzebna, Sienkiewicza 73, m. 4.

**POTRZEBNA** pomocnicza domowa. Zgłaszać się Na wrot 7, szwalnia parter.

**NATYCHMIAST** potrzebna pomocnicza domowa do wszystkich kł. Wólczajska nr 43-7.

**POMOCNICA** domowa do referencjami do lekarza potrzebna, Piotrkowska nr 92, m. 8, front II p.

**POTRZEBNY** fryzjer męski od zaraz. Rzgowska nr 188.

**NAUKA I WYCHOW**  
ZAPISY na trzymiesięczny kurs krowy, modelowania IPR, Sienkiewicza 83.

**KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE**, Kocichuski 68, przyjmują za pisy.

**MATEMATYKI**, logiki, fi zyki, chemii, udziela doświadczony profesor, Bednarska 26, m. 87.

**ZAPISY** na trzymiesięczny kurs nowocześniejszego krowy, modelowania u brań damskich IPR, Piotrkowska 24-7, godz. 10-12-18-18. (k 597)

**STENOGRAFIĘ**, księgowość, maszynopisanie, kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów, Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

**ANGIELSKI**, polski, frań cuski, łacina, niemiecki, rosyjski, włoski, Sanocka nr 34, m. 87.

**SEKOŁA SAMOCHODOWA** przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczajska 27.

**LOKAL**  
ZAMENIĆ ŚRODNIĘCĄ pokój kuchnia wygodami za domek dwuizbowy ogródek Kolumnie, Groń nikach. Dopłacić różnicę. Oferty Dziennik „1442”.

**STUDENTKA** poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Wypłacalna 1441”.

**ZAMENIĆ** 2 pokoje z kuchnią z wygodami i meblami na 1 pokój. Wiado mość, Łódź, Piotrkowska nr 152, m. 12, Gawęda.

**POKOJ** kuchnia zamie nię na takiż. Jaracza 55 m. 25.

**ZAMENIĆ** 2 pokoje kuchnia Tuszyń-Las na 1 pokój ew. z kuchnią Łódź. Oferty „J”.

W dniu 16 lutego br. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza córka i siostra nasza S. ↑ P.  
**MARIA CHAŁKO**  
przeżywszy lat 22,  
uczennica Państw. Liceum Techn. Dent. w Łodzi.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Bednarskiej 26/20 nastąpi w niedzielę, 18 bm. o godz. 14.30 na stary cmentarz katolicki na Chojnach.  
O czym zawiadamiają zrozapcent  
**RODZICE, BRAT, BRATOWA I RODZINA.**

**ZGUBIŁO**  
ZGUBIŁO legitymację studencką Akademii Medycznej. Nazwisko Wochna Tadeusz.

**DNIA 10.2.** zgubiono kwity: 1125 i 1503 wydane przez sklep komisowy nr 49, Legionów 33 na nazwisko Zuzanny Kurdzinowskiej.

**ZAGINEŁA** książeczka wojskowa wydana przez RZKU — Piotrków Trybunalski, wystawiona na nazwisko Klimczak Konstanty, zam. Kolonia Graboski, gm. Bułny Śląskieckie. Znalazcę proszę o zwrot.

**ROZNE**  
„PARYŻANKA” artystyczna cerownia naprawia gar derobę bez śladu, Włocławskiego 6 m. 5, front, I piętro. (k 53)

**ROBOTY** szklarsko-szlifierskie lustrzenie szkła przyjmuje Rzem. Spółdz. Pracy Szklarzy „Szlodo”. Punkty usługowe: ulica Zgierska 24, ul. Stalina 10, ul. Piotrkowska 294.

**ŚNIEGOWCE** oraz zamki i zatrzaski do botów reperuje Zachodnia 50.

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15, 117-11

Straz Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15 OZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJA APTKI: Apteka nr 6 (Piotrkowska 105), apt. nr 151 (Narutowicza 6), apt. nr 15 (Rzgoszka 147), apt. nr 20 (Wieickowskiego 21), apt. nr 31 (Karolewska 48), apt. nr 3 - (Napierkowskiego 41).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, Al. Kościuszki 48, dyżuruje codziennie.

Scena i ekran

- PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Wieickowskiego nr 15/17) o godzinie 15 - „Zwyciestwo”. PANSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (ul. Wieickowskiego 15/17) o godz. 19.30 „Rodzina”. PANSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godzinie 15 - „Pan Goldhab”. Bilety wyprzedane. O godz. 19 - „Rodzina”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 - „Wczoraj i przedwczoraj”. Zniżki ważne. TEATR „OSA” (ul. Traugutta nr 1) - o godz. 19.30 „Złote niedole”. TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”. Ostatnie dni! PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) - o godz. 17 - „Przygody Misia Łazęgi”. ADRIA (ul. Stalina 1) - dla młodzieży - „Biały kiel” - godz. 18, 18, 20. BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - Nieczynne z powodu remontu. BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) - „Leśna opowieść” - godz. 16.30, 18.30, 20.30 - doz. od lat 7. GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 7/51”, PKF nr 8/51, Wilk i nie-dziwaki” - kreskówka prod. polskiej, „Plony wspólnej pracy” - (prod. radz.), „Kwartet” (kol. prod. radz.) Godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (ul. Legionów 2) - Kino nieczynne z powodu remontu. MUZA (Pabianicka 173) - „Poszukiwacze złota” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Pierwszy start” - godz. 16, 18.30, 21 - doz. od lat 7. PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) - „Złodziej rowerów” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. REKORD (ul. Rzgoszka 2) - „Sen o miłości” - godz. 18, 20; dla młodz. nie-dozwolony. ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Muzyka i miłość” - godz. 18, 20 - doz. od lat 10. ROMA - ul. Rzgoszka nr 84) - „Goni” - godz. 18, 20; doz. od lat 10. STYLLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) - „Przygody Nasredina” - godz. 18, 20 doz. od lat 10. SWIT (Bałucki Rynek) - „Kłopoty ref. Trziszki” - godz. 18, 20 - doz. od lat 14. TATRY (ul. Stenkiwiczowa nr 40) - „Hrabia Monte Christo” - II seria - godz. 16, 18, 20 - doz. od lat 14. WISELA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Bada bogów” - godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 14. WŁÓKNIARZ (ul. Prochnika nr 16) - „Swinlarka i pastuch” - godz. 16.30, 18.30, 20.30 - doz. od lat 7. WOLNOSC (ul. Napierkowskiego 16) - „Hrabia Monte Christo” - I seria - godz. 16, 18, 20 - doz. od lat 14. ZACHETA (Zgierska 26) - „Knoek-out” - godz. 18, 20; doz. od lat 10.

MUZEA MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolności nr 14 (telefon 156-16) MUZEUM PREHISTORYCZNE - Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13) MUZEUM SZUKI - ul. Wieickowskiego nr 36 (tel. 182-78) MUZEUM PRZYRODNICZE - Park Sienkiewicza (telefon 282-62) - Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

Spełniamy obowiązek powtórnego meldunku

Zbędne wędrowki interesantów do Urzędu Stanu Cywilnego

Od kilku dni mieszkańcy Łodzi realizują zarządzenia o obowiązkach powtórnego zameldowania się. Mimo rozwieszonych ogłoszeń wiele osób nie orientuje się, jakie dokumenty trzeba przedstawić prowadzącemu meldunek i lub gdzie zwrócić się o odwzajemnienie dokumentów.

W związku z powtórnym meldunkiem, łódzki Urząd Stanu Cywilnego notuje wzmógłony napływ interesantów. Codziennie przychodzi z całego kraju około tysiąca listów, z prośbą o przysłanie dokumentów.

Urodzeni zagranicą i ci, których akty uległy zniszczeniu, mogą uzyskać je występując do Sądu Powiatowego z prośbą o odwołanie dokumentu na podstawie zeznań świadków. Urodzeni w woj. tarnopolskim lub lwowskim powinni jednak przed tym porozumieć się ze śródmiejskim Urzędem Stanu Cywilnego w Warszawie, który posiada księgi aktów stanu cywilnego z tych terenów, oraz z terenu Niemiec. Osoby przebywające czasowo zobowiązane są tylko do okazania dowodów z fotografią.

Powtórne meldunki zostaną ukończone w Łodzi prawdopodobnie do 30 kwietnia br. (a)

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* Junacy i junaczki II Szkoły TPD w związku ze zbliżającym się okresem prac społecznych zadeklarowali przeprowadzenie 920 dni. Junacy zwolnieni przez lekarza postanowili wziąć udział w porządkowaniu biblioteki szkolnej, naprawianiu i wykonywaniu pomocy szkolnych, porządkowaniu boiska szkolnego i trawników przed gmachem szkoły. \* Działek Oddziału Stomatologicznego Akademii Medycznej wezwał wszystkich absolwentów Oddziału Stomatologicznego, którzy uzyskali absolutorium przed 1.1.51 r. do zarejestrowania się w dziekanacie do dn. 24.3.51. Absolwenci zobowiązani są złożyć wszystkie egzaminy wymagane dla uzyskania dyplomu lekarza dentyści, w terminie do dn. 30.6.1951 r. \* Wojewódzkiemu Oddziałowi „Spółnoty Pracy” w Łodzi został przyznany przez Centralną Sekcję Współzawodnictwa Pracy w Warszawie propozycja przechodni za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie między wojewódzkimi oddziałami w III kwartale 1950 r. Uzyskana premia w wysokości 10 tys. złotych pracownicy przeznaczili na budowę własnej świetlicy. \* Kierownicy samochodów PKS okręgu łódzkiego osiągnęli znaczne oszczędności w zużyciu benzyny i smarów. M.in. szoferzy Michałowski, Graboński i Koskiwicz zaoszczędzili w styczniu br. łącznie 473 litry paliwa.

Pomarańcze, pomarańcze...



Pomarańcze cieszą się ogromnym powodzeniem. Sklepy PSS i MHD wprowadziły sprzedaż tych smacznych owoców w skórkach i bez skórek. Tylko ze sklepów „Powszechnej” przekazało się dla celów przetwórczych 1700 kg skórek pomarańczowej. Na zdjęciu zwinnie palce ekspedientki sklepu PSS nr 192 - Teresy Stępień szybko obierają pomarańcze.

ZEBRANIA I ODCZYTY

DZIS: - W świetlicy PDT (Piotrkowska 50, II p.), o godz. 13.15 wieczór autorski Wł. Pawłaka. Recytuje W. Mrozowski. JUTRO: - W sali Domu Żołnierza (Daszyńskiego 84) o godz. 9.30 I-szy Zlot korespondentów Koł LPZ z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. - W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 10 narada telekomunikacyjna, urządzana przez Rej. Urząd Telefon-Telegraficzny.

RADIO

SOBOTA, 17 lutego 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.01 Dziennik. 12.15 Pierwsza 13.25 Progr. dnia, 13.30 Aud. szk. dla klas III-IV - „Na ziemi przedadów” - słuchowisko, 13.50 Muz. 14.20 Przegl. kult. 14.30 Aud. szk. dla klas I, z cyklu: - „Myślmy o przyszłości”. 14.50 Muz. w wyk. ork. PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych - „Honor pioniera” - słuch. wg opow. L. Kassila 16.00 Muz. 16.30 (E) „Spędzamy przyjemnie czas: wołny od pracy”. 16.25 (E) Pieśni komp. polskich w wyk. H. Hofmanówny - soprano, akomp. K. Baciewicz, 16.45 (E) Aktualn. łódzkie, 16.55 (E) Komunik. 17.00 Wład. popołudn. 17.15 Muz. lud. 17.40 Lekcja jęz. ros. 17.55 Wład. z Zimowych Mistrz. Zrzeszeń Sport. w Zakopanem, 18.00 (E) VII aud. z cyklu: „Ludzie Trzechgórki” produkcji w kulturze wytwórczości” w tłum. W. Joańskiego, 18.20 (E) Muz. rozrywkowa, 18.45 (E) Felieton tygodn. w opr. A. Ochocickiego, 18.55 (E) Progr. lok. - na jutro 19.00 „Wszelch Radiowa” - cykl: „Historia Polski i kultury polskiej”, 19.20 „Historia muzyki polskiej”, 20.00 Dziennik, 20.30 „Przy sobocie po robocie” pt. „Tam, gdzie barci ziemia”. 21.30 Muz. i aktualn., 22.00 „Ojciec Goriot” - odc. 11 powieści H. Balzaca, 22.20 Konc. Transm. z Pragi (Czechosłowacja), 23.00 Ostat. wiad., 23.10 - Muz. 23.55 Program na jutro, 0.02 Koniec audycji.

Reflektorem po Łodzi

WIECZNE O ZNACZKACH DROGI REFLEKTOR - KU! Często jestem w Urzędzie Pocztowym - Łódź 9 przy ul. Piotrkowskiej 6 i na podstawie obserwacji doszedłem do wniosku, że dobrze byłoby wprowadzić tam pewne usprawnienie pracy. „Dziwiątko” szeregownie wieczorem jest obłożona przez interesantów. Przy dwóch okienkach, gdzie nadaje się listy polecane i zagraniczne, formują się długie kolejki, w których muszą stać również osoby, pragnące kupić znaczki na listy. Czy nie należałoby uruchomić oddzielnego okienka do wydzielonej sprzedaży znacz- ków? Nie trzeba byłoby wtedy na kupno znaczka tracić jak dotychczas minimum 15 minut. Sz. ZAMIAST DOMU - SMIECIK PRZY ul. Piotrkowskiej nr 156 stał sobie jednopiętrowy zniszczony domek. Pewnego dnia szpecąca buda została rozebrana i zdawało się, że nie będzie wreszcie szpecić wygładzi ulicy. Domu rzeczywicie już nie ma, ale na jego miejscu jest nie mniej szpecąca góra gruzu, żelastwa, śmiecia i innych odpadków, nie pasująca zupełnie do centrum miasta. Gdyby usunąć ten smieciak - nie byłoby już żadnego „ale”, (Kra-ski)

Ochotniczy zaciąg do brygad

W szkołach łódzkich w dalszym ciągu odbywają się zebrania, na których przeprowadza się ochotniczy, młodzieżowy werbunek do brygad roboczych SP. Ostatnio zebranie takie odbyło się w Liceum Pedagogicznym TPD. Do żeńskich brygad zniwnych ochotniczo wciągnęło się 160, a do męskich brygad roboczych SP - 50 osób. Poszczególne klasy tej szkoły współzawodniczą w akcji werbunkowej do brygad. Dotychczas prym wie dzie klasa II b, gdzie ochotniczo zapisało się do brygad SP 50 procent uczniów. Przewodniczącą Zarządu Szkolnego ZMP - Kaźmierczak, wstępując ochotniczo, jako jeden z pierwszych - oświadczył: - Doceniam wielkie znaczenie brygad SP w realizacji Planu 6-letniego. Dlatego zgłaszam się ochotniczo do pracy. Wzywam w imieniu Zarządu Szkolnego ZMP wszystkich ZMP-owców do jak najszybszego wstępowania do brygad.

Dokąd zgłaszać skargi i zażalenia na MPB

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmuje zażalenia i odwołania w sprawach związanych z dokonywanymi przez przedsiębiorstwo remontami w niedzielanki w godzinach 17-19 w Łodzi ul. Piotrkowska 17. Kierownicy Oddziałów Terenowych przyjmują w siedzibach swych Oddziałów także w niedzielanki w godzinach 17-19, a mianowicie: kierownicy oddziałów remontowych, I, II, IV, V, VI oraz produkcji przy ul. Towarowej nr 75-77-79, kierownik III oddziału remontowego przy ul. Wólczańskiej 251, oddziału instalacyjnego przy ul. Przędzalnianej 9, sprzętu i transportu przy ul. Kopcińskiego 69/71 lub Nowej 24 26, a kierownik oddziału rozbiórki przy ul. Zgierskiej 25.

Co gubią łodzianie

Statystyka wykazuje, że łodzianie są rozragnieni. W samym tylko miesiącu styczniu br. do Miejskiego Ośrodka Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104a zgłosiło się 17 kierowców dorozek samochodowych, przynosząc zastawione przez pasażerów w ich pojazdach przedmioty. Pechowa okazała się takżowa nr 325, w której zastawiono też przedmioty: statyw do nut, teczkę skórzaną i parę rękawiczek. Piesze Domy Towarowe nadesła do MOI znalezione u siebie przedmioty. Wśród zgub przeważają teczki rękawiczki. Nie brak jednak takich przedmiotów, jak parasolki, zegarki, medaliki i pieniądze.

TABELA WYGRANYCH

2 dzień ciągnięcia Wygrana 50.000 zł padła na Nr/107883. Wygrane po 30.000 zł padły na Nr/1147 8261 52571. Wygrane po 20.000 zł padły na Nr/41591 75670 77940 105776. Wygrane po 10.000 zł padły na Nr/1620 4011 70779 91018 97415. Wygrane po 5.000 zł padły na Nr/12102 12849 22013 27170 28102 33359 52127 77418. Wygrane po 1.000 zł padły na Nr/1912 5973 6754 7174 7754 7960 8779 9673 11080 14074 16993 17561 26646 29107 30360 32946 34607 36022 37671 37933 40128 41136 43103 43256 47125 50526 57373 60797 63810 62389 66536 68142 68644 70489 72745 75357 83167 90272 91770 92339 92572 94688 97943 104571 104994.

Bunt w „fabryce snów”



Całun-Cichopiński z radosnym uśmiechem otworzył konferencję trzech, która odbyła się w prywatnym apartamencie Działka-Dziedzickiego. Oto tych rodaków, znajdujących się na spisie, który zdobył nasz szef, należy niezwłocznie zaangażować. ale, panie dzieciu, dodał z mignięciem wyrafowanego medera, o ile znajdując się na emigracji i po sprawdzeniu (wykryczki) wyraził przez groźny błysk w lewym oku. Kartka powędrowała do Działka-Dziedzickiego, który długo przypatrywał się nazwiskom. - Spis altrightows - powiedział w swoim języku, który zdobył w Anglosasji. Wańcekużowa wzięła kartkę, spojrziała, westchnęła, chciała coś powiedzieć, ale nie wydobyla ani słowa. Spojrzała błędnie w sufit i runęła nieprzytomna z tosta na podłogę (okryta maszynowym dywanem w rozmiarach 6x4, 2 dolary za metr przestrzenny, firma Rithers, Bunce Sons, et Co), Działko nie przejął się tym zbytnio, lecz podniósł karteczkę i sylabizował uważnie. W międzyczasie Cichopiński zaalarmował (oryginalnym amerykańskim) dzwonkiem służbę hotelową, która usiłowała podnieść nieprzytomną Wańcekużową. Ale siły jednej pokojówki i szesciu lokali były niewystarczające. Dopiero gdy zmobilizowano tragarzy hotelowych, wielkie dzieło się udało. Wańcekużowa leżała na tapczanie. Powoli odzyskała zmysły, ale za to majaczyła: - Rety, chcę Kopernika zaangażować... Działko - Dziedzicki cłagie sylabizował. Wreszcie filozoficzny uśmiech rozjaśnił jego twarz. - Przecież Kopernik umarł już dawno! - orzekł triumfalnie. Całun - Cichopiński obraził się nie na żarty. - Moja wina? - krzyknął, - Skąd ja mogłem wiedzieć? Opuszcłem razem z tobą kraj szosa zaleszczycka... Od 1933 roku nie śledziłem krajowych nekrologów.